



GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDAŃSK — GDYNIA — SOBOTA, 21 SIERPNI 1948 R. NR 230 (422)

MORD POLITYCZNY W JUGOSŁAWII

B. szef sztabu gen. Jowanowicz
zamordowany przez policję Tita

PRAGA, 20.8 (PAP). — „Rude Pravo” podało wiadomość o zastrzeleniu na granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej generała ARSO JOWANOWICZA, legendarnego bohatera jugosłowiańskiego ruchu wyzwolenczego. General Jowanowicz, b. szef sztabu armii jugosłowiańskiej, usiłował schronić się na teren Rumunii. Towarzyszący mu general Petriczewicz został aresztowany, a pułkownik Dapczewicz, który znajdował się również razem z generałem Jowanowiczem, zdołał zbiec do Rumunii.

BUKARESZT, 19.8 (PAP). — Prasa rumuńska donosząc o zastrzeleniu na granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej generała Jowanowicza, obarcza reżim Tito odpowiedzialnością za tragiczną śmierć tego jugosłowiańskiego bohatera narodowego. Dziennik „Univer-sul” podkreśla, że w Jugosławii rośnie z dnia na dzień opór przeciwko polityce Tito.

tem „Mord polityczny — oto broń idea logiczna Tito” publicysta Pierre Cour tade ogłasza artykuł, w którym komentuje zabójstwo generała Jowanowicza. Oto ostatni argument reżimu Tito — pisze autor. Czy mord polityczny ma być ową formą bratniej dyskusji na zasadzie równości, o której wspominało na odbytym ostatnio Kongresie? Taki jest fatalizm zdrady. Tito ma od wczoraj ręce zbroczone krwią — krwią jednego ze swych towarzyszy walki.

Naszym zdaniem:

Policja jugosłowiańska zastrzeliła na granicy gen. Jowanowicza, byłego szefa sztabu generalnego armii jugosłowiańskiej, jednego z najbardziej zasłużonych organizatorów walki partyzanckiej, który wraz z dwoma wyższymi oficerami usiłował uciec do Rumunii. Przed paroma dniami dowiedzieliśmy się o zdymisjonowaniu trzech ministrów rządu Bośni i Hercegowiny. Przedtem jeszcze Tito usunął czterech ministrów z rządu Czarnogóry. Dwa wybitni członkowie KC KPJ, tow. tow.: Hebrang i Zujowicz, są od dawna aresztowani. O masowych aresztach donoszą z Czarnogórze, z Macedonii i innych okolic Jugosławii.

Fakty te świadczą niezbicie, że opór komunistów jugosłowiańskich przeciwko tytoowskiemu kierownictwu stale przybiera na sile. Kierownictwo to ucieka się do terroru — w walce z komunistami, wiernymi ideologii marksizmu - leninizmu. Za strzelenie gen. Jowanowicza świadczy o tym, że klika tytowska nie cofa się przed mordowaniem najbardziej popularnych działaczy, jeśli ci działacze pozostają wierni zasadom internacjonalizmu.

Reżim tytowski, podobnie jak wszystkie inne terrorystyczne reżimy, musi ukrywać prawdę przed swoim narodem. General Jowanowicz został zamordowany w nocy z 11 na 12 bm. Oficjalny komunikat belgradzki do niósł o tym dopiero 19 i to w sposób kłamliwy, mówiąc o „zatrzymaniu” tego wybitnego generała, a nie o jego zamordowaniu.

Ani terror, ani oszustwa nie potrafią skłonić uczelnych komunistów jugosłowiańskich do zaniechania walki. Apel Biura Informacyjnego do zdrowych sił w KPJ o podjęcie walki ze zdrańczańskim kierownictwem — będzie rozlegał się w Jugosławii coraz silniejszym echem.

Konwencja dunajska podpisana przez wszystkie kraje nadbrzeżne

Zakończenie konferencji w Belgradzie

BELGRAD, 20.8 (PAP). — Na wieczornym posiedzeniu konferencji dunajskiej w środę, przystąpiono do głosowania nad całością projektu nowej konwencji. We wstępie do konwencji stwierdza się, że jest ona zawarta przez ZSRR, Bułgarię, Czechosłowację, Jugosławię, Rumunię, Ukrainę i Węgry.

Za pełnym tekstem konwencji głosowali delegaci wszystkich krajów nad dunajskich, przedstawiciel USA głosował przeciwko konwencji, zaś reprezentanci Wielkiej Brytanii i Francji nie wzięli udziału w głosowaniu.

W środę o godz. 7 wieczorem w gmachu uniwersytetu belgradzkiego, gdzie odbywały się narady konferencji dunajskiej, podpisano konwencję o żegludze na Dunaju.

Podpisy na dokumencie złożyli: w imieniu ZSRR — wiceminister Wyszynski, Bułgarii — wicemin. spraw zagr. — Kamenow, Węgier — amb. Molnar, Rumunii — min. spr. zagr. Pauker, Ukrainy — wicepremier Baranowski, Czechosłowacji — min. spraw zagr. Clementis i Jugosławii — wicemin. spraw zagr. Bebler.

BELGRAD, 20.8 (PAP). — Na przedostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej, Komitet Generalny przyjął większością głosów dodatkowy protokół do konwencji. Protokół ten stwierdza, że obowiązujące dotychczas postanowienia w sprawie żegludgi na Dunaju, a szczególnie konwencja z 1921 r. utraciły swoją moc. Protokół przewiduje, że cały majątek poprzednich Komisji Dunajskich przekazuje się,

zgodnie z nową konwencją, Komisji Dunajskiej i specjalnym zarządom rzeczonym. Wszelkie obowiązki dawnych Komisji Dunajskich uważa się za wygasłe.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

BUDAPESZT, 20.8 (PAP). — Centralny organ węgierskiej partii pracujących „Szabad Nep” stwierdza w związku z zabójstwem generała Jowanowicza, że reżim Tito jest winien mordów, aresztowań lub zmuszania do ucieczki tych, którzy wykazują prawdziwą przyjaźń do Zw. Radzieckiego. General Jowanowicz — pisze „Szabad Nep” — był rzeczywistym organizatorem i duszą jugosłowiańskiego ruchu wyzwolenczego.

PARYŻ, 20.8 (PAP). — Pod tytu-

USA planują aneksję Kanady

Ułatwi ją... „pomoc” marshallowska dla Anglii

PARYŻ, 20.8 (PAP). — W tygodniku francuskim „Action” ukazał się artykuł nowojorskiego korespondenta tego pisma, poświęcony omówieniu stosunków pomiędzy Kanadą a USA.

Korespondent przypomina, że przy Departamencie Stanu USA czynna jest tzw. „Rada planowania politycznego”, na czele której stoi prawa ręka Marshalla — Kennan. Rada omawia obecnie możliwości przyłączenia Kanady do Stanów Zjednoczonych. Kennan przedstawił już Trumano-

wi i Marshallowi memorandum, przewidujące ekonomiczną i polityczną fuzję USA z Kanadą, przy czym — zdaniem autora projektu — „obecna sytuacja międzynarodowa sprzyja takiej koncepcji”.

Kennan daje do zrozumienia, że w razie sprzeciwu Wielkiej Brytanii, będzie można użyć presji dolarowej oraz innych form nacisku celem zmuszenia Londynu do ustępstw i pogodzenia się z faktem definitywnej utraty dominium na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Zespolenia Berlina z radziecką strefą okupacyjną

domaga się Socjalistyczna Partia Jedności

BERLIN, 20.8 (PAP). Sekretariat centralny Socjalistycznej Partii Jedności (SED), rozważając sytuację w Berlinie i nawiązując do uchwały Rady Ministrów ZSRR w sprawie do staw żywności dla Niemiec, ogłosił

deklarację, w której piętnuje imperialistyczną politykę Stanów Zjednoczonych i wskazuje na chaos gospodarczy, w jakim wskutek tworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i w następstwie „wojny walutowej” zna-

laży się Niemcy, a w szczególności Berlin.

Podkreślając następnie doniosłe znaczenie decyzji ZSRR przyjęcia z pomocą całej ludności Berlina przez zaopatrzenie jej w środki żywnościowe, sekretariat centralny SED stwierdza z naciskiem, że właśnie Związek Radziecki jest tym krajem, który ponosi największe ofiary w wojnie z hitleryzmem.

Fakt ten jest również — jak podkreśla deklaracja — dowodem wiary, jaką obdarza rząd ZSRR zdrowe i prawdziwie demokratyczne siły niemieckie, pragnące w strefie radzieckiej, które potrafiły wyeliminować czynniki faszystowsko - junklerskie, będące zarzewiem nowych wojen.

Analizując warunki uzdrowienia stosunków w Berlinie, centralny komitet socjalistycznej partii jedności wyraża pogląd, że konieczne jest natychmiastowe usunięcie tzw. marki zachodniej, przywrócenie politycznej, administracyjnej i gospodarczej jednolitości wszystkich sektorów oraz zespolenie Berlina z jego naturalnym zapleczem — radziecką strefą okupacyjną.

Postulaty te są jednak — jak mówi deklaracja — tylko częścią żądań ogólnonarodowych, zmierzających do zniesienia odrębnej reformy walutowej, przywrócenia gospodarczej i politycznej jednolitości Niemiec oraz utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

WSPANIAŁY ROZWOJ radzieckiego przemysłu węglowego

MOSKWA, 20.8 (PAP). W artykule opublikowanym w dzienniku „Izwestia” minister przemysłu węglowego zachodnich obszarów ZSRR, Ziasadko stwierdza, iż w ciągu ub. r. i pierwszego półrocza br., w Zagłębiu Donieckim oddano do użytku 30 nowych

wielkich kopalń, zbudowano około 1100 tys. m sześciu gmachów przemysłowych i odfurowano około 350 km sztolni podziemnych. W ciągu 7 miesięcy br. w Zagłębiu Donieckim wydobyto o 25 proc. więcej węgla niż w takim samym okresie ub. r.

63 spośród odbudowanych kopalń Zagłębia Donieckiego przekroczyło już przedwojenny poziom wydobycia węgla. W chwili obecnej mechanizacja prac w kopalniach znacznie przekroczyła poziom przedwojenny i wynosi na odcinku wyrobienia i kruszenia 96,6 proc., przy dostawie węgla z komór — 98,8 proc., a przy załadunku do wagonów — 95 proc.

Harriman reprezentantem w Bizonii

PARYŻ, 20.8 (PAP). — Nadeszła tu wiadomość, że ambasador planu Marshalla — Averell Harriman, będzie reprezentował Bizonię na najbliższej konferencji 16 krajów marshallowskich.

Clay i Robertson „opiekują się” zakładami Kruppa

BERLIN, 20.8 (PAP). — Jak donosi „Berliner Zeitung”, general Clay oświadczył na konferencji prasowej, że zgadza się razem z generałem Robertsonem objąć tymczasowo „zarząd opiekuńczy” nad zakładami Kruppa.

Karlove Vary udostępnione dla pacjentów polskich

PRAGA, 19. 8. (PAP). Wiceminister zdrowia dr Kožusznik przeprowadził w Karlowych Varach rozmowę na temat wymiany chorych pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Między innymi rozpatrywano sprawę udostępnienia polskich pacjentom kilku domów zdrojowych w tej samej miejscowości leczniczej.

Oskarżyciel w procesie brzeskim aresztowany

W dniu 10 sierpnia br. w Poznaniu aresztowany został Robert Rauze, b. prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, zdradca narodu polskiego, który w okresie okupacji podpisał volks-listę.

Robert Rauze znany był w swoim czasie jako oskarżyciel w procesie brzeskim.

Delegacje zagraniczne związków zawodowych w Moskwie

Delegacja związkowców angielskich w osobach przewodniczącego londyńskiej Rady Zw. Zaw. Collingsa, sekretarza generalnego Jacoba i skarbnika Lewitta, złożyła w dniu 19 bm. wizytę w Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Przewodniczący SRN ob. Sankowski wręczył delegatom angielskim odznaki w postaci herbu Warszawy.

SPORT POLSKI NA WŁAŚCIWEJ DRODZE

6.000 zawodników bierze udział w I Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych, odbywających się obecnie w Warszawie. Imprezy tak szeroko zakrojonej, nie oglądały jeszcze nasze boiska i stadiony.

Są dwie polityki w dziedzinie sportu, dwa poglądy całkowicie różne i całkowicie inne, mające podlegać do zagadnień wychowania fizycznego. Jedną reprezentowała niedawna i — poprzednie Olimpiady. Druga jest punktem wyjścia Igrzysk Związków Zawodowych.

Pierwsza nastawia się na „fenomenalne” rekordy, czy „wyczyny” nieodśigłanych championów i mistrzów. Celem jej jest atmosfera sensacji dookoła zawodów sportowych, traktowanych jako atrakcyjne widowisko dla publiczności, dla mas.

Druga stawia sobie za cel podniesienie kultury i tężyzny fizycznej przez udostępnienie sportu szerokim masom ludowym — nie jako biernym widzom — „kibicom” — lecz czynnym uczestnikom.

„Na boiska po zdrowie — aby lepiej pracować i aby radować się życiem” — oto hasło konsekwentnie realizowane wśród mas robotniczych i pracowniczych przez Związki Zawodowe.

Po raz pierwszy w sprawozdaniach z wielkich Igrzysk sportowych pojawiają się u nas takie kategorie zawodników, jak „metalowcy”, czy „budowlani”, „górnicy”, czy „wiókniarze”.

3.000 gimnastyków zademonstruje sprawność fizyczną szerokich rzesz związkowców. 3.000 zawodników pokaże osiągnięcia sportu pracowniczego w Polsce Odrodzonej.

Igrzyska Związkowe są wielką demonstracją dorobku Polski Ludowej w tej tak bardzo zaniedbanej przez rządy przedwrześniowe dziedzinie sportu masowego. Będą one bilansem osiągnięć naszych na polu wychowania fizycznego, jak bilansem sukcesów w innych dziedzinach życia społecznego są rosnące wskaźniki wydajności pracy, czy liczby młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach.

NIEMCY ZACHODNIE czeka... nowa reforma walutowa

MONACHIUM, 19.8. (PAP). — W dzienniku „Bayerische Rundschau” ukazał się artykuł, omawiający konsekwencje reformy walutowej w zachodnich Niemczech. Dziennik stwierdza, że w Bawarii zanotowano znaczną obniżkę na czarnej giełdzie kursu nowej marki. Powtarzają się uporceby w pogłoski, że w okresie najbliższych 3 miesięcy ma być przeprowa-

dzona w trzech zachodnich strefach niemieckich nowa reforma pieniężna. Ceny wykazują stałą tendencję wzrostową, a towary stają się przedmiotem coraz większej spekulacji. Charakterystycznym dowodem zmniejszenia się zaufania do obecnej waluty jest fakt znikania z rynku towarów, chowanych zarówno przez samych producentów i spekulantów, —

Rzecznicy Konsulatu ZSRR dementują

prowokacyjne wersje amerykańskich agentów policyjnych

MOSKWA, 20.8. (PAP). W depeszy Nowego Jorku agencja Tass ogłasza sprawozdanie z konferencji prasowej w konsulacie generalnym ZSRR, na której wicekonsul ZSRR Czepurny i sekretarka konsulatu Iwanowa, zdementowali katywozłone oszczerstwa i kłamliwe wersje szerzone przez prowokatorów policyjnych na temat osławionego Kasjenkina w szpitalu im. Roosevelta. Wicekonsul Czepurny i Iwanowa

stwierdzili równocześnie, że policja amerykańska usiłowała izolować całkowicie Kasjenkina od przedstawicieli konsulatu radzieckiego, i że w szpitalu amerykańskim, znajduje się ona pod nieustannym naciskiem psychicznym. Radziecki konsul generalny domaga się poszanowania norm prawa międzynarodowego i żąda by uznano prawo wolnego wstępu jego przedstawicieli do chorej obywatelki radzieckiej.

Korespondent Reutera w Budapeszcie

aresztowany

za stałe przesłanie kłamliwych tendencyjnych wiadomości

BUDAPESZT, 20.8. (PAP). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych opublikował w środę komunikat o aresztowaniu i przekazaniu władzom sądowym korespondenta agencji Reutera w Budapeszcie — dr Varannai.

Jak wynika z komunikatu, dr Varannai przysłał systematycznie kłamliwe i tendencyjne wiadomości, które poważnie zaszkodziły polityce zagra-

nicznej republiki węgierskiej i jej interesom międzynarodowym.

Należy dodać, że aresztowanie nastąpiło bezpośrednio po podaniu przez korespondenta Reutera fałszywych wiadomości, o rzekomym postrzeleniu przez organa policji b. posła w Kairze — Csarokczygo, który — jak wiadomo — został aresztowany za zdradę stanu i szpiegostwo.

Komisja Kongresu odpowiedzialna za śmierć

b. ministra rooseveltowskiego

Eisenhower piętnuje „obłęd szpiegowski”

NOW JORK, 20.8. (PAP). Ostatnie plany osławionej komisji Izby Reprezentantów Kongresu USA dla badania działalności antyamerykańskiej w sprawie walki z urojonym „perskieciem szpiegowskim” spotkały się z energiczną i jak najstraszniejszą odprawą ze strony szeregu wybitnych osobistości amerykańskich. Gorliwość komisji doszukiwania się „szpiegów” niemal w każdym obywatelu USA przybiera już obłędne formy, spotykając się równocześnie z coraz bardziej sta-

nowym protestem ze strony społeczeństwa.

Rektor uniwersytetu Columbia gen. Eisenhower złożył w „New York Star” oświadczenie, w którym jak najbardziej zdecydowanie potępił nieodpowiedzialne plany komisji przeprowadzenia śledztwa na uczelniach amerykańskich w związku z „isnjącym rzekomo tam „perskieciem szpiegowskim”.

Na temat nowych planów komisji przeprowadzenia dochodzeń również wśród postępowych tygodników, redaktor liberalnego tygodnika „The Nation” — Freda Kirehwey oświadczyła, że o ile atakowanie bezbronnego jednostek uchodziło dotychczas komisji bezkarnie, o tyle naganka na prasę zakończy się zgoda inaczaj.

Nieoczekiwanym wydarzeniem w rozwoju wypadków, związanych z wyszukiwaniem „szpiegów”, jest nagła śmierć na atak serca b. wiceministra skarbu — White'a. White kilka dni temu katywozłone zaprzeczył prowokacyjnym doniesieniom, jakoby odgrywał czarną rolę w jakiegokolwiek „akcji szpiegowskiej”.

Cała amerykańska postępowość opinia z Wallace'em na czele stwierdza, zgodnie, że moralna odpowiedzialność za nagłą śmierć White'a ponosi komisja kongresu dla badania działalności antyamerykańskiej.

W obronie niezamożnych rolników przeciwko machinacjom bogaczy wiejskich

Współpraca aktywów partii politycznych z ZSCh

W Katowicach odbyła się w dniu 18 bm. narada aktywów Związku Samopomocy Chłopskiej oraz pełnomocników powiatowych do spraw podatku gruntowego, poświęcona aktualnym zagadnieniom gospodarczym wsi w województwie śląsko-dąbrowskim.

Podstawę do szerokiej dyskusji stanowiły uchwały ostatniego plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, w sprawie spółdzielczości wiejskiej, podatku gruntowego, funduszu oszczędnościowego rolnictwa i skupu zboża.

Zebrań stwierdzili, że rolnicy zamożni, posiadający gospodarstwa o dużej przychodowości i osiągnięciu znaczne dochody ze sprzedaży nabiału, mięsa i innych produktów, nie wypełniają swych obowiązków wobec Państwa i uchylają się od płacenia podatku. Stwierdzono również, iż częste są wypadki uchylania się do sztucznego podziału dużych gospodarstw pomiędzy członków rodziny, aby w ten sposób uchylić się od płacenia stawek ustawowo przewidzianych i korzystać z ulg przysługujących małorolnym.

Stwierdzono, że w niektórych wsiach dokonano niesprawiedliwego wymiaru podatku gruntowego, na skutek nacisku gospodarzy zamożnych, którzy zdolni wpłynąć na poszczególne osoby dokonujące wymiaru. Wysokie są również zaległości wplata na fundusz oszczędnościowy rolnictwa, którym objęte są jedynie gospodarstwa większe, dające ponad 60 quintali dochodu.

W gminie Próchna powiatu cieszyńskiego uchylanie się od płacenia po-

datku, przybrało charakter porozumiewania zamożniejszych gospodarzy, choć w powiecie tym rolnicy zamożni otrzymują za samo tylko mleko, sprzedawane spółdzielniom, 70—80 tys. zł miesięcznie.

Wynajem jednej tylko maszyny rolniczej chłopom małorolnym przynosi rolnikowi w powiecie niemodlińskim 100 q zboża. Podobne przykłady podała delegacja wszystkich niemal powiatów województwa.

ZADANIA SPÓŁDZIELCZOSCI

tematem obrad konferencji we Wrocławiu

W dniu 19 bm. rozpoczęła się we Wrocławiu dwudniowa ogólnopolska konferencja kierowników wydziałów społeczno-wychowawczych Spółdzielni Spożywców, z udziałem ponad 400 osób. Na konferencję przybyli: wojewoda dolnośląski — Piskowski, prezes Centralnego Związku Spółdzielczości poseł Ochab, prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców — Oleśnicki, przedstawiciele naczelnych

W wyniku kilkugodzinnej dyskusji zebrani przedstawiciele aktywów powiatowych Związków Samopomocy Chłopskiej oraz PPR, PPS, SL i PSL postanowili przeprowadzić zebrań, poświęcone zagadnieniom gospodarczym wsi we wszystkich powiatach województwa.

Aktyw wiejski ZSCh oraz partii politycznych współdziałać będzie ściśle z aparatem pełnomocników rządowych dla spraw podatku gruntowego, zwracając szczególnie baczną uwagę na uławianie faktów niesłusznego przyznania ulg podatkowych bogaczom wiejskim i niesłusznego pomniejszania przy stosowaniu ulg rolników niezamożnych, wykrywanie faktów sztucznego podziału gospodarstw o większej powierzchni oraz zwalczania wszelkich przejawów spekulacji wiejskiej, przekupstwa, protekcji itp.

władz partii politycznych, związków zawodowych i licznie zaproszeni goście.

Obrady zajął dyrektor wydz. Re Wizyjno-Instrukcyjnego „Społem” — Brym, który w krótkich słowach przedstawił zadania stojące przed zjazdem.

Po powołaniu prezydium zabrał głos poseł Ochab, który w przemówieniu swym zaakcentował mocno potrzebę ścisłej współpracy spółdzielczości z klasą robotniczą. Dalszym zadaniem, stojącym przed spółdzielczością jest rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej oraz rozbudowa spółdzielczości na wsi. Dopiero po zrealizowaniu tych postulatów spółdzielczość będzie miała charakter masowy. Wielki nacisk położył poseł Ochab na sprawę szkolnictwa spółdzielczego, które w najbliższej przyszłości poddane zostanie gruntownej reorganizacji.

W dalszym ciągu obrad wygłosili referaty: pos. Zerkowski na temat: „Rola i zadania spółdzielczości spożywców w Polsce Ludowej”, oraz ob. Niczman na temat: „Zadania i metody pracy społeczno-wychowawczej spółdzielczości spożywców”.

Dlaczego PCK nie bierze udziału

w konferencji sztokholmskiej

W dniu 20 bm. rozpoczęła się w Sztokholmie, pod przewodnictwem hr. Bernadotte'a konferencja Międzynarodowych Czerwonych Krzyży.

W związku z odmową Polskiego Czerwonego Krzyża wzięcia udziału w konferencji, przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do wiceprezesa Zarz. Gł. PCK — dr Ireny Domańskiej, która stwierdziła m. in.:

— Polski Czerwony Krzyż nie uczestniczy w Konferencji w Sztokholmie. Powodem tego jest zaproszenie delegacji faszystowskiego rządu his-

pańskiego na Konferencję Międzynarodowych Czerwonych Krzyży.

Ob. Domańska zaznaczyła, że zaproszenie Hiszpanii frankistowskiej nie jest wypadkiem odczerwanym; wynika ono z linii politycznej, prowadzonej ostatnio pod presją Anglosasów przez Międzynarodowy Komitet Czerwonych Krzyży.

Na zakończenie ob. Domańska stwierdziła, że nie wzięcie udziału w Konferencji nie oznacza zerwania współpracy z Międzyn. Komitetem Czerwonych Krzyży.

KONWENCJA DUNAJSKA PODPISANA

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W czasie dyskusji delegat francuski domagał się zastąpienia dodatkowego protokołu specjalnym paragrafem nowej konwencji, na którego mocy nałożony na nową Komisję Dunajską obowiązek likwidacji wszystkich zobowiązań finansowych poprzednich komisji. Rozszerzenia finansowe starał się umotywić również delegat amerykański.

W odpowiedzi na wnioski tych delegatów, przedstawiciele państw naddunajskich zwrócili uwagę, że mocarstwom zachodnim nie tyle chodzi o zwrot pieniędzy włożonych w komisje dunajskie, które już dawno wycofano z zyskiem, lecz o procenty z tytułu lichwiarskich pożyczek.

Delegat radziecki Bajew podkreślił, że delegacja radziecka nie widzi żadnych podstaw obciążania starymi długami nowej żeglugi na Dunaju. ZSRR nie nalega na zwrot 400 tys. złotych franków, przekazanych przez Rosję Europejskiej Komisji Dunajskiej w czasie pierwszej wojny światowej.

Bajew przypomniał obywateli koszt ty poniesione przez kraje naddunajskie, a szczególnie ZSRR dla usunięcia wynikłych na skutek wojny zniszczeń na Dunaju. Delegat radziecki wystąpił przeciwko poprawce francuskiej.

Komitet Generalny odrzucił tę poprawkę i przyjął dodatkowy protokół do konwencji głosami delegatów wszystkich krajów naddunajskich.

Wśród odbyło się plenarne posiedzenie konferencji dunajskiej. Przed rozpatrzeniem opracowanego przez Komitet Redakcyjny projektu konwencji, wiceminister Wyszyński złożył na stojące oświadczenie:

ZASADA RÓWNOUPRAWNIENIA PAŃSTW DUNAJSKICH

„Piąty artykuł projektu konwencji przedłożonego przez ZSRR mówi o tym, że Komisja Dunajska składa się z przedstawicieli krajów naddunajskich po jednym z każdego. Jakkolwiek postanowienie Rady Ministrów

spraw zagranicznych przewiduje przyznanie Związkowi Radzieckiemu 2 głosów, to jednak opierając się na zasadzie równouprawnienia państw naddunajskich, ZSRR uważa za słuszne posiadanie jednego tylko przedstawiciela w Komisji Dunajskiej, przy czym delegat ten będzie reprezentował zarówno Związek Radziecki jako całość, jak i wchodzące w jego skład republiki, w tym Ukrainę”.

Następnie plenum przystąpiło do rozpatrzenia projektu konwencji. Przedstawiciele mocarstw zachodnich zapowiedzieli, że nie podpiszą nowej konwencji, domagając się utrzymania konwencji z 1921 r. w mocy. Delegacji Wielkiej Brytanii, Francji i USA wystąpili z szeregiem ataków pod adresem uczestników obecnej konferencji.

Ataki przedstawicieli mocarstw zachodnich spotkały się z natychmiastową odprawą ze strony pozostałych delegatów. Przedstawiciel Jugosławii Behler podkreślił, że projekt konwencji odpowiada całkowicie warunkom swobody żeglugi na Dunaju, przewidzianym w traktatach pokojowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, oraz decyzji Rady Ministrów spraw zagranicznych z 12 grudnia 1946 r.

Delegat bułgarski Ramenow oświadczył, że jedność krajów naddunajskich opiera się na wspólności interesów żyjących nad tą rzeką narodów, które wspólnie walczą przeciwko imperialistycznym zakusom państw kapitalistycznych.

Delegatka rumuńska — Pauker

zwróciła uwagę, że delegacje mocarstw zachodnich interesowały się przez cały czas konferencji nie tyle wolnością żeglugi, ile zachowaniem „nabytych praw”.

DELEGACI ZACHODNI NIE CHCIŁI WSPÓŁPRACY

Delegat Czechosłowacji Clementis stwierdził, że uczestnicy konferencji okazali wielką cierpliwość, omawiając wszystkie wnioski składane przez przedstawicieli zachodnich mocarstw oraz wysłuchując wszystkich ich przemówień, które się powtarzały.

Na zakończenie posiedzenia wygłosił przemówienie wiceminister Wyszyński. Zaznaczył on, że projekt konwencji uwzględnił szereg artykułów wziętych niemal dosłownie z amerykańskiego projektu, jak również wniosek francuski w sprawie porządku dyskusji na konwencji. Jeżeli można mówić o niechęci współpracy, — powiedział Wyszyński — to zaobserwowano ją właśnie u przedstawicieli mocarstw zachodnich, którzy nie tylko nie szukali zgodnych decyzji, lecz — wręcz przeciwnie — głosowali przeciwko względnie wstrzymywali się od głosowania nad własnymi wnioskami w momencie, kiedy delegacja radziecka je popierała.

Na zakończenie wiceminister Wyszyński przypomniał oświadczenie nim. Molotowa, złożone na paryskiej konferencji pokojowej w 1946 r.

Molotow wyraził wtedy przekonanie, że kraje demokratyczne, nawet najmniejsze, mają prawo do odbudowy i wyrównania strat, podniesienia swo-

ich zasobów ekonomicznych i zapewnienia sobie trwałego dobrobytu na przyszłość. „Nie wolno jedynie dopuścić — powiedział Wyszyński — ażeby jakiegokolwiek siły zewnętrzne utrudniały te zadania, względnie, ażeby naruszano prawa narodów, wywołane w ciężkiej, a nieraz i wręcz w behalterskiej walce”.

PRZYJĘCIE NA ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI

BELGRAD, 20.8. (PAP). — Agencja Tanjug komunikuje, że szef delegacji jugosłowiańskiej na konferencję dunajską — wiceminister spraw zagranicznych Jugosławii — Bebler, po podpisaniu konwencji dunajskiej, wydał przyjęcie, na cześć delegacji, które brały udział w pracach konferencji.

Na przyjęciu byli obecni: szef delegacji radzieckiej — wiceminister Wyszyński, szef delegacji ukraińskiej — Baranowski, szef delegacji czechosłowackiej — minister Clementis, szef delegacji rumuńskiej — minister Pauker, szef delegacji węgierskiej — Molnar, szef delegacji bułgarskiej — Kamenow oraz członkowie delegacji.

Ze strony jugosłowiańskiej byli obecni: minister spraw zagranicznych Simicz oraz członkowie rządu jugosłowiańskiego.

USA NIE CHCE UZNAC UCHWAŁONEJ KONWENCJI

WASZYNGTON, 20.8. (PAP). — Departament Stanu USA opublikował komunikat, stwierdzający, że Stany Zjednoczone nie uznają nowej konwencji dunajskiej oraz unieważnienia na konferencji belgradzkiej układu z roku 1921 w sprawie żeglugi na Dunaju.

WICEMINISTER WYSZYŃSKI W PRADZE

PRAGA, 20.8. (PAP). — W czwartek przybył tu, powracając z konferencji dunajskiej, radziecki wiceminister spraw zagr. — Wyszyński i czechosłowacki min. spraw zagr. — Clementis. Przybyłych powitali przedstawiciele rządu oraz ambasadorowie państw naddunajskich.

ŚWIATOWY

KONGRES

W OBRONIE

POKOJU

Michał Szolochow (ur. 1905) literat. Debiutował w roku 1923 na łamach pisma młodzieżowego „Junoszeskaja Prawda”. W roku 1926 ogłosił tom o-



powiadań pt. „Lazurowy step”, w roku 1928 drugi tom pt. „Opowiadania znad Donu”. W roku 1928 ukazał się pierwszy tom wielkiej epopei Szolochowa z życia Kozaków Dońskich pt. „Cichy Don”, jedna z najwybitniejszych pozycji współczesnej literatury światowej, za którą odznaczony został nagrodą Stalina. Następna wielka powieść Szolochowa pt. „Zorany ugor” została wydana w roku 1932. Obecnie Szolochow pracuje nad książką, poświęconą ubiegłej wojnie pt. „Oni walczili za ojczyznę”. Fragmenty jej zostały ogłoszone bezpośrednio po wojnie.

Książki Szolochowa tłumaczone są na wszystkie niemal języki świata. W Związku Radzieckim zostały wydane w ogólnym nakładzie 16 mil. egzemplarzy.



Aleksander Fadlejew (ur. 1901 r.) jest jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy rosyjskich. W latach 1919 — 1921 Fadlejew bierze udział w ruchu partyzanckim i walczy w szeregach Armii Czerwonej przeciw białogwardystom gen. Kolczaka i interwencji japońskiej. W latach 1921 — 1924 Fadlejew studiował w Akademii Górniczej.

Jako pisarz Fadlejew debiutował w r. 1923. Metoda pisarska Fadlejewa wykazuje wielki wpływ Lwa Tołstoja, Fadlejew jest wierny marksistowskemu podejściu do tematyki społecznej i historycznej.

Olbrzymią popularność wśród czytelników radzieckich zdobyła wydana w r. 1927 powieść Fadlejewa pt. „Porażka”, która obok „Cichego Donu” Szolochowa oraz powieści Furmanowa i Serafimowicza jest najwybitniejszym utworem poświęconym zwycięstwu Rewolucji Październikowej. O popularności „Porażki” świadczy to, że przełożono ją na 45 języków narodów Związku Radzieckiego.

W latach 1930 — 35 Fadlejew ogłosił pierwsze trzy tomy powieści „Ostatni z Udege”, poświęconej tworzeniu się społeczeństwa socjalistycznego na terenie odciętego od ośrodków kultury prymitywnego plemienia wschodnio-syberyjskiego.

Podczas drugiej wojny światowej Fadlejew napisał wiele artykułów i szkiców publicystycznych. Jego powieść „Młoda Gwardia” jest najgłośniejszym dziełem powojennej literatury radzieckiej i została odznaczona nagrodą Stalina.

Fadlejew jest prezesem Związku Pisarzy Radzieckich.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister Spraw Zagranicznych Zyg-munt Modzelewski przyjął w dniu 19 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebiediewa.

X

Minister Spraw Zagranicznych Zyg-munt Modzelewski przyjął w dniu 19 bm. ambasadora Czechosłowacji w Warszawie p. Franciszka Pisek.

Posiedzenie komisji sejmowej

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że wspólne posiedzenie Komisji Morskiej i Planu Gospodarczego odbędzie się w poniedziałek, dn. 23 sierpnia br. o godz. 16 w sali Domu Poselskiego, przy ul. Wilejskiej Nr 4.

—OOO—

Dzieci polskie z zagranicy przybyły do Warszawy

19 bm. przybyły do Warszawy delegacja 3.000 dzieci polskich z zagranicy, bawiących od 6 tygodni na koloniach letnich. Są to dzieci robotników Polaków, zamieszkujących we Francji, w Belgii, Luksemburgu, Danii, Austrii, Włoszech, na Węgrzech i w Berlinie.

Wśród dzieci z zagranicy przebiegają głównymi ulicami miasta, po południu będą podejmowane obiadem, na którym obecny będzie minister Oświaty — Skrzyszewski.

Dzieci są bardzo zadowolone z pobytu w Ojczyźnie, którą dotychczas znały tylko z opowiadań rodziców. Dzieci wyrażają chęć pozostania na zawsze w Polsce.

PRZEWODNICZĄCA ŚWIATOWEJ DEMOKRATYCZNEJ FEDERACJI KOBIEŃ PRZYBYWA DO POLSKI

W związku z przyjazdem do Polski przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet p. prof. Eugenii Cotton na Kongres Intelektualistów, Zarząd Główny Ligi Kobiet organizuje we Wrocławiu w dniu 27 sierpnia b.r. zjazd delegatów Ligi Kobiet z całego kraju, dla złożenia raportu przewodniczącej S. D. F. K.

ś. t. p.

Kazimierz Czachowski

Krytyk literacki, b. Dyrektor Departamentu Literatury, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz b. Dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą tegoż Ministerstwa.

zmarł w Krakowie, w dniu 17-go sierpnia 1948 roku, w wieku lat 58.

2621-K

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Dr WŁODZIMIERZ MICHAJŁOW

Dyrektor Departamentu Nauki i Szkół Wyższych w Min. Oświaty

W PRZEDEDNIU EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE

Zbliża się dzień rozpoczęcia nowego roku akademickiego, kiedy to obok dziesiątków tysięcy studentów i studentów starszych roczników wkroczy w mury wyższych uczelni blisko 30-tysięczna rzesza młodzieży rozpoczynającej dopiero studia.

Jaki będzie skład społeczny pierwszego rocznika uniwersytetów i politechnik, jakie jest oblicze ideowe młodzieży nowowstępującej, jakie są jej dążenia i cele?

Od odpowiedzi na to pytanie w znacznej mierze zależą losy wielkiego dzieła demokratyzacji szkół wyższych podjętego przez Rząd Polski Ludowej.

Przed wojną skład społeczny młodzieży akademickiej nie był odzwierciedleniem struktury społecznej narodu. Młodzież robotnicza i chłopska, dzieci inteligencji pracującej zwłaszcza małomiasteczkowej i wiejskiej, była brutalnie odepchnięta od studiów wyższych wskutek wadliwej struktury systemu oświatowego na poziomie niższym i średnim, będącego wyrazem postępującej faszyzacji całości naszego życia. Warunki społeczne i ekonomiczne również zamknęły młodzieży ludowej dostęp do studiów.

Umożliwienie młodzieży ludowej wstępu na wyższe uczelnie, zapewnienie jej odpowiednich warunków studiów jest wielkim aktem sprawiedliwości społecznej. Danie tej młodzieży możliwości awansu społecznego — to wyrównanie krzywdy zbiorowej i indywidualnej wyrządzonej w ciągu wielu dziesięcioleci.

Lecz nie tylko w aspekcie sprawiedliwości społecznej i awansu indywidualnego należy rozpatrywać reformy zmierzające do demokratyzacji wyższych uczelni.

Nie jest do pomyślenia w Państwie Ludowym taka struktura szkół wyższych i całego szkolnictwa, przy której soki odżywcze, na których kształtuje się inteligencja narodu, pochodzą z jednej tylko — i to najmniej licznej — warstwy, a mianowicie burżuazji i inteligencji miejskiej. Ten stan rzeczy groziłby nie tylko dalszym rozwarstwieniem kulturalnym narodu i nieuchronną supremacją jednej klasy wbrew temu, co się dzieje na innych odcinkach naszego życia, nie tylko zafacowaniem umysłowym i spaceniem linii rozwoju kulturalnego całego narodu, ale i wyjaławianiem się życia kulturalnego, odcinaniem kultury od mas i jej zubożeniem, tworzeniem się zamkniętych środowisk kulturalnych. W pierwszym zaś rzędzie taki stan rzeczy zagraża żywotnym interesom narodu wskutek marnowania olbrzymich zasobów energii i talentów tkwiących w masach ludowych, przez niewykorzystanie olbrzymiej siły napędowej w postaci ich twórczego udziału w dźwigniu kultury, tak wyraźnie odczuwalnego we wszystkich dziedzinach. Ludowa inteligencja budująca ludowe państwo, jego gospodarkę i kulturę musi być w swej masie ludową także z pochodzenia. Nie znaczy to, byśmy mogli całą młodzież robotniczą i chłopską lub jej większość przepuścić przez wyższe uczelnie.

AWANS SPOŁECZNY KLAS PRACUJĄCYCH

Jest wiele zawodów, wiele placówek pracy niezmiernie ważnych nie wymagających posiadania wyższego wykształcenia. Jest wiele tytułów równie zaszczytnych ze społecznego punktu widzenia, jak tytuł inżyniera, magistra czy doktora.

Chodzi nam o awans społeczny całej klasy robotniczej i warstwy pracującego chłopstwa po przez awans oświatowy jej dzieci najbardziej wartościowych i intelektualnie uzdolnionych, wytrwałych, żądnych wiedzy. Chodzi o wprężenie w służbę postępu społecznego tych sił, jakie dotąd były marnowane, przyniesione ciężarem ustroju kapitalistycznego, wiekowych zaniedbań i przesądów.

Liczba wyższych uczelni oraz ich wydziałów, ilość miejsc na nich, ich wyposażenie zniszczone wskutek wojny i okupacji, przerzedzone kadry wykładawców, przestarzała na wielu odcinkach struktura organizacyjna, niedostateczne zdemokratyzowanie szkół stanowiących podbudowę dla wyższych uczelni, — nie odpowiadają jeszcze zadaniom, jakie wysuwa wobec szkolnictwa wyższego Polska Ludowa, Polska budowniczy nowego życia.

chłopska i inteligencja o utrudnionym dotąd dostępie do nauki. Odsetek tej młodzieży w ub. roku akademickim wyniósł ok. 42 proc. na pierwszym roku studiów. Jest to olbrzymi postęp w porównaniu ze stanem przedwojennym, nie realizuje jednak jeszcze celu, do którego zmierzamy — nie zapewnia tej przewagi młodzieży pochodzącej z mas ludowych, jaką mają te masy w całości kształcie życia państwa ludowego.

Dlatego też młodzież, pochodząca ze środowisk o utrudnionym dostępie do nauki, ma zapewnione pierwszeństwo przy przyjęciach na wyższe uczelnie.

Kandydaci należący do tej kategorii, klasyfikowani będą jednak w kolejności uzależnionej od wyników egzaminów.

W drugiej kolejności — znów z zachowaniem porządku partego na wynikach egzaminów, przyjęci zostaną inni kandydaci, w pierwszym rzędzie wyróżniający się praktyką społeczną, wykazujący się praktyką odpowiedzialną kierunkowi studiów, naukowymi, uczestnicy walk o niepodległość itd.

Nad właściwym zakwalifikowaniem kandydatów do poszczególnych grup określonych rozporządzeniem ministra oświaty oraz nad przebiegiem egzaminów czuwać będą, podobnie jak w ub. roku, Komisje dla do-

boru kandydatów na wyższe uczelnie, powołane przez Ministerstwo Oświaty. W komisjach obok czynnika naukowego, reprezentowany jest czynnik państwowy (delegaci ministra oświaty oraz zainteresowanych resortów) oraz społeczny (przedstawiciele OKZZ i Związku Samopomocy Chłopskiej). Każdy kandydat, niezależnie od wyniku egzaminu piśmiennego (chyba, że otrzyma aż 3 oceny niedostateczne), stanie przed komisją i będzie mógł wykazać się swymi wiadomościami z przedmiotów specjalnych oraz z nauki o Polsce i świecie współczesnym.

AKCJA REKRUTACYJNA

W roku bieżącym rekrutacja młodzieży na wyższe uczelnie przybrała w porównaniu z rokiem ub. nieco odmienny charakter. Komisje mogą jedynie dokonać wyboru spośród kandydatów, którzy sami się zgłoszą. To też podjęta została wówczas przez czynniki społeczne, zawodowe oraz przez organizację młodzieżową akcja "formacyjno - rekrutacyjna" sięgająca najdalej zakątków kraju. Ma ona na celu skierowanie na studia młodzieży, która daje gwarancję, że przy pomocy Państwa i społeczeństwa potrafi zdobyć wiedzę uniwersytecką, że stworzy w przyszłości kadry nowej, ludowej inteligencji. Z inicjatywy Federacji Organizacji Studenckich, przy wydatnym poparciu Min. Oświaty, uruchomione zo-

stały bezpłatne kursy przedegzaminacyjne dla młodzieży pochodzącej ze środowisk o utrudnionym dostępie do nauki, częstokroć gorzej przygotowanej od szczęśliwszych kolegów z większych ośrodków. Kursy te, oparte o bursy i stołówki dla najbardziej potrzebujących, wyrównują niewątpliwie w części szanse kandydatów.

Od powodzenia tej wstępnej akcji informacyjno - rekrutacyjnej, od tego, kogo społeczeństwo skieruje na wyższe uczelnie, będzie w ogromnym stopniu zależało, czy uczynimy w tym roku dalszy krok naprzód w kierunku demokratyzacji studiów wyższych i jak wielki będzie ten krok.

Bramy wyższych uczelni są otwarte dla młodzieży ludowej tak szeroko, jak na to pozwalają warunki powojennej odbudowy. Liczymy na to, że młodzież ludowa skorzysta w pełni z otwierających się przed nią możliwości, że będzie to młodzież zdolna, wytrwała, żądna wiedzy i gotowa wiedzą tą w przyszłości służyć Polsce Ludowej.

Wierzmy, że zajmie ona czołowe miejsca w kwalifikacji egzaminacyjnej. Wierzmy, że potrafimy zgodnym wysiłkiem otoczyć tę ofiarną młodzież opieką, zapewnić jej normalny i skuteczny tok studiów, że zastępy tej młodzieży będą wzrastały z roku na rok i zasilać będą kadry nowej, ludowej inteligencji.

O TYCH, CO DEZORGANIZUJĄ międzynarodową wymianę gospodarczą

W dniu, w którym rozpatrywano sprawę umowy dwustronnej między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią w Izbie Gmin rozlegały się głosy, jakich dawno już nie było słychać w dostojnych ścianach tej instytucji. Laborysta Smith nazwał umowę dwustronną — aktem brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Anglii i ostrzegł przed zgubnymi jej następstwami. — „To nie umowa o współpracy ekonomicznej — powiedział poseł Platts - Mills — to umowa o uduszeniu ekonomicznym Wielkiej Brytanii. Jeśli przyjmujemy te warunki, wyrzekniemy się zależności gospodarczej, stracimy resztki wolności politycznej”.

Opanowany i zrównoważony organ finansistów brytyjskich „Financial Times” pisał wówczas, że umowa marshallowska sankcjonuje „najazd na suwerenność brytyjską”.

Krytyka umowy marshallowskiej w parlamencie i w prasie nie była przesadzona. W polityce ekonomicznej Stanów Zjednoczonych przejawiają się co raz silniej momenty wywołujące ostre protesty. Polityka ta coraz bardziej za- graża bowiem podstawom międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Jednym z najbardziej znamienitych przejawów dyskryminacyjnych praktyk rządu Stanów Zjednoczonych jest zakaz handlu z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, narzucony krajom marshallowskim. Kraje objęte planem „pomocy” nie mają prawa wywozić do krajów nie uczestniczących w planie tych wszystkich towarów, jakie rząd USA zabrania wywozić eksporterom amerykańskim. Inaczej mówiąc wewnętrzne ograniczenia wywozu, wprowadzone przez rząd Stanów Zjednoczonych we względach politycznych — stają się automatycznie obowiązującymi dla wszystkich 16 krajów marshallowskich, choćby zarządzenia te były sprzeczne z ich własnymi interesami gospodarczymi. W ten sposób rząd amerykański przywłaszcza sobie prawo stanowienia o handlu wszystkich krajów marshallowskich z krajami nie uczestniczącymi w planie pomocy, a powszechnie wiadomo, że zarządzenia te skierowane są przeciwko krajom demokratycznym i przeciwko ZSRR.

Drakońskie ograniczenia wolności handlu, uchwalone — nawiasem mówiąc — na wniosek osławionego Munda, autora projektu ustawy o zakazie działalności Partii Komunistycznej w USA — włączone zostały do umów dwustronnych i narzucone wszystkim krajom marshallowskim. W umowie dwustronnej przyjętej przez Wielką Brytanię postanowienia te obosronko jeszcze zakazem korzystania z funduszy dolarowych dla rozwoju i finansowania handlu z rynkami „nielegalnymi i nieregularnymi”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że te same umowy marshallowskie, które ograniczają wolność handlu z Europą Środkową i Wschodnią, nakładają na państwa zachodnio - europejskie obowiązek stosowania klauzuli największego go uprzywilejowania w stosunku do Niemiec zachodnich i Japonii. Znacząco, że Niemcy zachodnie i Japonia nie tylko nie będą objęte żadnymi ograniczeniami, lecz będą automatycznie korzystać ze wszystkich ulg, jakie państwa marshallowskie przyznają jakimkolwiek innym krajom.

Ograniczenia wolności handlu krajów marshallowskich są jednym z od-

cińków polityki amerykańskiej, ograniczającej suwerenne prawa narodów i w innych dziedzinach. Wielkiej Brytanii umowa dwustronna narzuca obowiązek stosowania w swej polityce „zdrowych zasad ekonomicznych”.

O tym, jakie zasady są „zdrowe” — decyduwać będzie Ameryka. Kraje „uczciwie” umowami ze St. Zjednoczonymi w tym przystosowywać całą swą politykę gospodarczą i finansową do wymagań amerykańskich. Muszą one przyznać obywatelom amerykańskim prawo zakładania przedsiębiorstw, na tych samych prawach z jakich korzystają ich obywatele. Rząd amerykański i amerykańscy kapitaliści zastrzegali sobie przy tym prawo decydowania o tym w jakich gałęziach gospodarki lokowane będą ich kapitały. Jeśli np. Amerykanie zechcą w ten sposób zagarnąć brytyjski przemysł filmowy, samochodowy czy jakikolwiek inny — Anglikom będą musieli się na to zgodzić. To samo odnosi się do wszystkich innych krajów. Państwa marshallowskie muszą wreszcie dopuścić kapitał amerykański do eksploatacji ich bogactw surowcowych. Jednym słowem kraje marshallowskie muszą zrobić wszystko to, czego żąda Ameryka.

Tego rodzaju uzurpowanie sobie władzy gospodarczej przez finansistów amerykańskich zagraża nie tylko krajom bezpośrednio dotkniętym „pomocą”, ale również całemu systemowi ekonomicznego współżycia narodów. Amerykanie pragną uniemożliwić jakąkolwiek stabilizację międzynarodowych stosunków gospodarczych. Każdy zryzek w polityce amerykańskiej, może pociągnąć za sobą radykalne zmiany w praktyce gospodarczej krajów Europy Zachodniej.

Zasada poszanowania umów między narodowymi stałaby się w ten sposób fikcją. Wall Street pragnie zdeorganizować międzynarodową wymianę gospodarczą, żeby tym łatwiej móc nad nią zapanować. Taki jest sens umów marshallowskich, zaakceptowanych przez rządy zachodnio - europejskie.

Kraje demokratyczne dają już dowód, że bez tzw. pomocy amerykańskiej potrafią lepiej odbudować swą gospodarkę, aniżeli kraje dotknięte „pomocą”. Jest jednak rzeczą jasną, że nie możemy pozostać obojętni wobec polityki gospodarczej Ameryki, która dezorganizuje międzynarodową wymianę gospodarczą, opóźniając w ten sposób odbudowę Europy i utrudniając utrwalenie pokoju. Opinia demokratyczna przeciwstawia się tej dyskryminacyjnej polityce amerykańskiej, walcząc o przywrócenie rzeczywistej współpracy narodów na zasadach „równi z równymi”.

J. Kowalewski

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” przynosi ciekawy artykuł S. Olszewskiego, analizujący obecną sytuację wsi polskiej. Autor wskazuje na wstępie na obiektywne przyczyny, które sprzyjały wzmocnieniu się pozycji bogactwa w pierwszych latach po wyzwoleniu. Deficyt zbożowy — taki mieliśmy przez wszystkie — do obecnego, — lata, konieczność przywozu z zagranicy ziarna, spracowały, że głównym zadaniem dnia było podniesienie wydajności gospodarki rolnej, zwiększenie produkcji zbożowej. Zyskał na tym bogactwo — w tym okresie najbardziej wydajny wytwórca rolny.

Albo 70 proc. gospodarstwo rolne — to gospodarstwo małe i średniorolne, pracujące bez siły najemnej — przeciwnie, dostarczające bogactwom wiejskim siły najemnej. Wzrost uboższej części wsi ze strony bogactwa jest zjawiskiem powszechnym.

„Nie będę pisał — czytamy — o różnych formach wyzysku i walki klasowej istniejącej na wsi, mogą o tym bowiem nie wiedzieć nawet niektórzy działacze i posłowie ludu w sejmiku w Warszawie, ale wiedzą doskonale chłopci siedzący na dwu i czteromorgowych gospodarstwach”.

Autor sięga do historii różniczkowania się wsi polskiej, wywołania się kłosek i bogactwa ponad biedotę. Siega do tradycji „pożytecznej” lichwiarskiej. Wskazuje na to, jak polityka Chjeno-Piasta i sanacji sprzyjała wzmocnieniu nie tylko ze strony bogactwa, ale również ze strony bogactwa wiejskiego.

Polska Ludowa uczyniła bardzo wiele, aby zwiększyć dochodowość małych gospodarstw rolnych i ukrócić wyzysk klasowy na wsi. Plantacja buraków cukrowych, zmniejszenie przedwojennego roku matorolnym gospodarstwom 20 miliardów złotych dochodu. Przemysł państwowy kontraktuje len, konopie, tytoń, cykorie i inne rośliny techniczne. Państwo, pragnąc uniezależnić matorolność od bogactwa przyszło mu w tym roku z pomocą zbożowa w okresie przednówka. Również rozłożenie podatku — progresywnego — odciąża matorolnego chłopca. Autor wspomina w końcu o ostatnim posunięciu rządu — ustaleniu stałych cen na zboże, — które uratowało 70 proc. gospodarstw rolnych od olbrzymich strat.

Wspominając o tym, że wprowadzenie na wsi stacji maszyn rolniczych dokonane zostało z myśla o biedniejszych chłopach, autor pisze:

„Kto w gospodarstwie małym jest cały rok, a pracuje intensywnie najwyżej parę tygodni; ten anormalny stan rzeczy rujnujący biednych chłopów, mając własne usunąć traktory ze spółdzielni maszynowych. Niestety w wielu wypadkach na małych polkach użył traktora okazuje się niemożliwe bez współpracy kilku sąsiednich gospodarzy, którzy zgodziliby się dokonać orki już wcześniej, ale w tym celu trzeba szukać nowych form spółdzielczej pracy na roli.

Jak dotychczas ze stacji maszynowych korzystają głównie bogaci gospodarze, a biedota przysłała się tylko bezradnie jak państwowe traktory orzą pola ich bogatych sąsiadów. Nie umiemy jednak wyciągnąć z tego odpowiednich wniosków”.

Dotychczasowemu wzmocnieniu się pozycji bogactwa na wsi sprzyjały jednak nie tylko warunki obiektywne — wspomniane przez autora na wstępie jego artykułu. Sprzyjało temu również wypaczenie zarządzeń rządu mających służyć interesom drobnych rolników.

„Dobra wola rządu i stronnictw demokratycznych — pisze autor — nie da pożądanego rezultatu, o ile nie da się zarządzenia te będą opacznie tłumaczone i złośliwie wykonywane. Masy chłopskie jeszcze często patrzą na te zarządzenia przez okulary bogactwa wiejskiego, dają się sugerować jego interesom klasowym, wykazują bierność. Zadaaniem Stronnictwa Ludowego na najbliższą przyszłość musi być zaktywizowanie podstawowych mas chłopskich do nowych zadań. Trzeba postawić przed masami małe i średniorolnych problem polepszenia ich bytu i szukać dróg prowadzących do tego celu. Podstawowe masy chłopskie muszą wyzłocić się w całości spod oddziaływającego na nie światopoglądu bogactwa wiejskiego.

Nasi działacze terenowi muszą jasno zdawać sobie sprawę z tego — pisze autor — czyli interesów broń nasze Stronnictwo: 90 proc. średniaków i biednych, czy 10 proc. bogaczy?”

Położenie społeczne naszych chłaków — stwierdza on — jak i struktura agrarna wsi polskiej, każe na stawie prace Stronnictwa właśnie na reprezentowanie i obronę interesów chłopów małych i średniorolnych”.

NA MARGINESIE

„W I N A” i K A R A

„Życie Warszawy” z dnia 19 sierpnia podaje następującą wiadomość:

„Parę tygodni temu krakowski „Dziennik Polski”, a za nim inne czasopisma podały tekst rezolucji w sprawie naszych praw do Ziemi Odzyskanych, podpisanych przez księży dekanatu bieckiego i dekanatu mieleckiego.

Obywatelska postawa wymienionych księży wywołała bardzo sympatyczne echo w społeczeństwie.

Tymczasem, jak się dowiadujemy z Tarnowa, tamtejsza Kuria Biskupia ukarała księży dekanatów obu wspomnianych dekanatów i wezwała ich do rezygnacji ze swych urzędów.

W dniach ostatnich dziekanat biecki ks. Bogumił STAWARZ, złożył swe funkcje dziekańskie w ręce ks. Kurka, a dziekan z Mielca, ks. Michał NAWALNY, oddał urządowanie w ręce ks. Zająca — na rozkaz Kurii Biskupiej w Tarnowie.”

Stanowisko pewnych czynników hierarchii kościelnej, do których zalicza się również Kuria Biskupia w Tarnowie wywołuje w społeczeństwie polskim coraz większe zdumienie. Przypomnijmy okoliczności, jakie poprzedziły decyzję o zawieszeniu w czynnościach duszpasterskich księży dekanatu bieckiego i mieleckiego. Papież wyraził zaniepokojenie wrotem Niemców na nasze Ziemie Odzyskane. Decydujące czynniki w hierarchii kościelnej przez dłuższy czas milczą — potem przy partę do muru i pod wpływem oburzenia całego społeczeństwa wprowadzają w błąd opinię publiczną fałszywie komentując treść listu papieskiego do biskupów niemieckich.

Można było sądzić, że na tym się skończy. Posunięcie Kurii Biskupiej w Tarnowie świadczy jednak, że pewna część dostojników kościelnych tak sobie wzięła od serca antypolską wypowiedź Watykanu, że doszła do wniosku, iż należy napiętnować tych wszystkich, którzy wyrazili jakiegokolwiek zastrzeżenia w stosunku do listu Papieża, stając w obronie naszej granicy na Odrze i Nysie.

Już w odczynie Prymasa Hłonda, który nazwał akcję protestacyjną przeciw listowi Papieża — „duszną antyreligijną”, mieliśmy przedsmak tej akcji. Przykład z ks. ks. Stawarzem i Nawalnym świadczy, że akcja ta jest kontynuowana i że ofiarą jej padają ci, w stosunku do których wiadome czynniki mają możliwość stosować sankcje karne.

Cóż zwinili księża, których nazwiska znalazły się na czarnej liście Kurii w Tarnowie? Ich wypowiedź nie wspomina nawet o liście Papieża, jedyną ich winą było, że stanęli w obronie praw Polski do Ziemi Odzyskanych, że więc pośrednio zajęli stanowisko sprzeczne z antypolską polityką Watykanu. I za to właśnie spadły na nich gromy.

Krok Kurii Biskupiej w Tarnowie świadczy o beznadziejności tych, którzy nie mogą „ukarać” społeczeństwa za to że nie godzi się z treścią listu Papieża, bo to nie leży w ich mocy, całą swoją złość wyładowują na tych księżach, którzy zajęli stanowisko zgodnie z sumieniem każdego uczciwego Polaka.

W.

ULEPSZENIA I WYNAŁAZKI ROBOTNICZE W PŁOCKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH

Płockie Zakłady Przemysłowe, produkujące maszyny i narzędzia rolnicze zyskały obecnie rozgłos w Polsce przez wyprodukowanie po raz pierwszy w naszym kraju żniwiarek. Wyprodukowano 15 prototypów tych maszyn, które brały udział w minionej akcji żniwnej pod obserwacją wybitnych specjalistów jak prof. inż. dyr. Michała Wójcickiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. inż. Konofajskiego z Warszawy, prof. inż. Zielińskiego z Poznania oraz konstruktorów i robotników.

Zakłady przystąpiły do konstrukcji żniwiarek głównie dzięki inicjatywie i zapalowi robotników, gdyż inżynierowie odnosili się z początku do tej sprawy z pewną nieufnością. I oni jednak ulegli ogólnemu entuzjazmowi. Pracowano przez 16 godzin na dobę, aby zdążyć na tegoroczne żniwa. Specjalnie wyróżnili się w tej pracy robotnicy: Marcinak, Kordyzon, Perczyński, Len-

czewski, Gutowski i kierownik działu budowy maszyn Anioł Urbański. Żniwiarki ukończone zostały w terminie i podczas żniw chlubnie zdały egzamin.

Stwierdził to również minister Dąb-Kociol, który obecny był podczas próby żniwiarek w ośrodku rolnym Grodkowo (powiat — płocki) i po przeglądzie maszyn wydał pochlebną opinię o modelu żniwiarki.

Także i inne maszyny i narzędzia rolnicze produkowane przez Płockie Zakłady Przemysłowe, jak wialnie, sieczkarnie, kieraty i inne oraz wozy gospodarskie cieszą się dużym uznaniem wśród robotników. To też produkcja tych maszyn stale się powiększa i usprawnia. Do usprawnienia przyczyniają się w dużej mierze wprowadzone w życie ulepszenia i wynalazki pracowników fabryki. W ostatnim roku zgłoszonych było 19 projektów usprawniających, z czego specjalnie wyróżniona komisja wykorzystwała 9 pro-

jektów, wypłacając robotnikom premie w sumie 102.900 złotych. Zrealizowane projekty dały fabryce 500.000 złotych oszczędności rocznej.

Oto niektóre z projektów usprawniających:

Stolarz Antoni Ferszt usprawnił faszowanie desek wykonując pracę na pile tarczowej, zamiast na walcówce. Nowy sposób faszowania jest sprawniejszy i oszczędniejszy.

Tokarz Stanisław Marciniak udoskonalił wykonanie i osadzenie

pięści oporowych na walec młocarni.

Slusarz Wincenty Józwiak wykonał nowy przyrząd do sztanowania otworów w pałkach sklepiaka do młocarni oraz skonstruował przyrząd do zakładania żeberek klepi-skowych przy młocarni.

Technik Anioł Urbański wykonał zmianę konstrukcyjną osi kół transportowych do młocarni, unikając kosztownej obróbki.

Slusarz Tadeusz Chyżyński usprawnił wykonanie zasuwki do

śrutownika oraz przyrząd do związania lejki.

Kierownik wozowni Wacław Winnicki skonstruował maszynę do spęcania osi.

Projekty usprawniające wpływają w dalszym ciągu, świadcząc o pomysłowości i zdolnościach robotników oraz o ich przywiązaniu do warsztatu pracy, który uważają za swój własny.

W styczniu 1949 roku Płockie Zakłady Przemysłowe przystąpią do seryjnej produkcji żniwiarek.

KRONIKA GOSPODARCZA

OSZCZĘDNOŚCI W PRZEMYSŁE CUKROWNICZYM

W pierwszym kwartale br. przemysł cukrowniczy zaoszczędził ponad 157 mil. zł. W sumie tej największe pozycje stanowią kwoty osiągnięte wskutek podniesienia wydajności pracy i dzięki pomysłom i wynalazkom pracowników. Miejsce innymi dyr. techniczny Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Poznańskiego przez zastosowanie usprawnień własnego pomysłu zaoszczędził 29 mil. złotych.

POLSKIE ŁOŻYSKA ZDAŁY EGZAMIN

Na trasie Poznań — Łowicz — Poznań odbyła się próba jazdy wagonów pulmanowych, produkowanych w fabryce Cegielskiego. W konstrukcji wagonów zastosowano po raz pierwszy łożyska polskiej produkcji. Próba ta dała jak najpomyślniejsze wyniki. Dokładne obserwacje w czasie próbnej jazdy wykazały, że temperatura łożysk w nowych łożyskach produkcji polskiej jest znacznie niższa, niż w powszechnie stosowanych łożyskach szwedzkich. W najbliższym czasie zakłady południowe w Stalowej Woli i zakłady HCP w Poznaniu przystąpią do masowej produkcji łożysk wagonowych.

KRAKOWSKIE WAPIENNIKI WYKONAŁY ROCZNY PLAN PRODUKCJI

14 km krakowskie wapieniki i kaolinolomy wykonały roczny plan produkcji. Sukces wapieników był wynikiem współzawodnictwa pracy. Najlepsze z przedobników pracy przekroczyły normy o 200 do 250 proc.

1.400 MIL. ZŁ. NA INWESTYCJE MIEJSKIE POZNANIA

Inwestycje miejskie Poznania ponęły w I półroczu br. 466.819.027 zł. Do końca roku bież. projektuje się wydatkowanie dalszych 900 milionów. W ciągu ub. trzech lat Zarz. Miejski przeprowadził roboty inwestycyjne wartości ok. półtora miliarda zł. Plan gospodarczy miasta na 1949 obejmuje inwestycje na ogólną sumę 907.241.000 zł. Poważne sumy przeznaczane są na roboty przygotowawcze do budowy ośrodka wielkich osiedli robotniczych na prawym brzegu Warty.

BEDZIEMY MIELI MAKARONIARNIĘ WE WROCŁAWIU

W połowie przyszłego roku ruszy wielka makaroniarnia, znajdująca się na terenie Wrocławia. Jeszcze w 1949, a więc w roku rozpoczęcia pracy wyprodukują ona 560 ton makaronu. Zastwierdzone kredyty potrzebne na remont maszyn i budowę suszarni wynoszą na rok 1949 11.000.000 zł. Fabryka zatrudni około 80 robotników.

NAWOZY SZTUCZNE DLA ROLNIKÓW

W porównaniu z rokiem ubiegłym ogólna ilość rozporządzalnych nawozów sztucznych wzrosła o 85 proc. W roku bieżącym rozporządzonych będzie nawozów azotowych 106 tys. ton, fosforowych — 246 tys. ton, potasowych — 65 tys. ton. Razem 417 tys. ton a więc o 173 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym.

Z ogólnej sumy dla spółdzielni przeznaczono 288 tys. ton w celu rozprzedaży pomiędzy drobne rolnictwo. Pozostała ilość jest przeznaczona dla majątków państwowych oraz zrzeszeń branżowych.

Dla umożliwienia nabycia nawozów sztucznych drobnym gospodarcom największym rolnikom Centrala Rolnicza Spółdzielni wydała rozporządzenie, aby spółdzielnie sprzedawały nawozy wyłącznie drobnym i średnim gospodarstwom (do 12 ha). Jednocześnie uruchomiono szereg kredytów dla drobnego rolnictwa.

Od września br. ograniczenia w zakupie nawozów sztucznych zostaną zniesione.

155. PROC. PLANU PÓŁROCZNEGO

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego znacznie przekroczyło półroczny plan produkcji energii elektrycznej.

Ogółem elektrownie objęte przez ZEOK wyprodukowały 169.672.203 kWh, co stanowi 155 proc. planu półrocznego.

Elektrownia wodna w Rożnowie już w połowie czerwca br. wykonała półroczny plan produkcji. Elektrownia ciepła w Stalowej Woli wykonała 111 proc. planu.

MŁODZIEŻ SKANDYNAWSKA PRZY ODGRUZOWANIU WROCŁAWIA

Do Wrocławia przybyła kilkudziesięcioosobowa młodzieżowa Brygada pracy, złożona z Duńczyków, Norwegów i Finów, którzy pracują w Polsce w ramach wymiany młodzieżowych bractw pracy. Pracowali oni przy odgruzowaniu terenów przyległych do Ossolineum oraz zwiędzlił miasto i Wystawę Ziemi Odzyskanych.

KRAJOWA PRODUKCJA SKÓRY NA MIECHY DO GAZOMIERZY

W Państwowej Garbarni w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim po raz pierwszy w Polsce wyprodukowano skórę koziej, specjalnie garbowaną, surowiec do produkcji miechów do gazomierzy. Nowa produkcja garbarska pozwoli na całkowite pokrycie zapotrzebowania krajowych fabryk gazomierzy.

Dlaczego małorolny chłop cierpi biedę? Narada aktywu wiejskiego PPR, PPS i SL w Mińsku Mazowieckim

W żywej dyskusji na wspólnej naradzie aktywów wiejskich PPR, PPS i SL w Mińsku Maz. rozważano takie zagadnienia: dlaczego na naszej wsi chłop mało i średniorolny niejednokrotnie cierpi jeszcze biedę?

Odpowiedź na to pytanie dali sami chłopcy.

Kiedy przyszły konie z Unrry, rasowe bydło pobrali ci, którzy mieli pieniądze w pogotówiu. Dla biednego zabrakło.

Dlaczego? Przecież w tym właśnie początkowym, trudnym okresie rząd przeznaczył znaczne kredyty dla chłopów na zagospodarowanie, zakup bydła, koni itp.

Ale trzeba było znaleźć bogatych ręce. W wyniku na listę zapisali się prawie sami bogacze.

W Radach Gminnych... Zarządach

Domki rodzinne dla przodowników pracy

Kopalnia „Bolesław Chrobry” przydzieliła dla najlepszych przodowników pracy 28 domków jednorodzinnych z ogródkami w osiedlu Walbrzych - Gaj i w Świebodzicach. Remont domków przeprowadzony został nie przez kopalnię.

Przechowalnia owoców

W Puławach, otoczonych dużą ilością sadów, powstaje przechowalnia owoców. Przechowalnia - magazyn buduje lubelska delegatura PCH. Ułatwi on obojętnym sadownikom zbyt owoców. Z magazynu przesyłać się będzie owoce i warzywa na cały kraj.

Światło w chatkach

Zjednoczenie Energetyczne przeprowadza obecnie elektryfikację 120 wsi w woj. śląskim. Kredyty przeznaczone na ten cel przez państwo, wynoszą 70 milionów zł. Na terenie województwa śląskiego ogółem zelektryfikowano 1.300 wsi. W bieżącym roku energię elektryczną doprowadzono do 378 miejscowości.

PAŁAC DZIECKA w Katowicach

RTPD przystąpiło do prac przygotowawczych w związku z budową Pałacu Dziecka w Katowicach.

W Pałacu tym, wspaniałym, 5-piętrowym gmachu, zaopatrzonego w najbar dziej nowoczesne urządzenia, znajdą pomieszczenie instytucje obejmujące wszystkie dziedziny opieki lekarskiej, pracy kulturalnej i wychowawczej wśród dzieci.

Miljonerzy Siemianowic

W pierwszych dniach bm. górnicy kopalni Siemianowice osiągnęli m. in. ton węgla produkcji bieżącego roku. Milionowa tona Siemianowice wydobyta została na 10 dni przed przewidzianym przez plan państwowym terminem. O pracy Siemianowickich górników najlepiej mówią cyfry. Siemianowice w 1945 r. wydobły 811.349 ton węgla, w 1946 — 1.381.767 ton, w 1947 r. — 1.471.462 tony a w okresie od stycznia do 5 sierpnia br. — 1.000.000 ton. Milionerom z Siemianowic należą się gratulacje i... podziękowanie.

Trąba powietrzna

Nad gminą Żółkiewka w powiecie Krasnostaw przeszyła niezwykle silna trąba powietrzna. Wichura powyrwała z korzeniami stuletnie drzewa i polamała je nieczym zapalki. Zniszczeniu uległo około 100 gospodarstw. Wiele stogów zboża zostało całkowicie zniszczonych, niektóre zostały przesunięte o kilkaset metrów. Wichura pozwała dachu nad głową kilkadziesiąt rodzin.

Zamrażalnia owoców w Strzelinie

W Strzelinie, pod Wrocławiem prace je zamrażalnia owoców. Obecnie zamraża się w niej jagody, wiśnie, czereśnie, śliwki, jabłka i ogórki. Produkcja odbywa się w temperaturze —40 stop. Ogólna ilość zamrożonych w bieżącym sezonie owoców wyniesie 400 ton.

Spółdzielni siedzą często wielcy gospodarze dzieląc się między sobą: szczeniaki, nawozami, ziarnem siewnym. Ulgi podatkowe przewidziane wyłącznie dla małorolnych i zniszczonych przez wojnę chłopów — rozdzielili na wszystkich.

Ale nie na tym koniec. Bogacze nie tylko nie dopuszczają pomocy Państwa do biednego. Oni przeciwni są także temu, aby biedny podniósł i polepszył swą gospodarkę.

W Cegielni biedni chłopcy chcieli podnieść wydajność zboża przez zastosowanie do siewu zboża selekcyjnego (bloki). Wielcy gospodarze stanęli okoniem i odstraszyli od tego małych, mówiąc im, że to już kołchozy. Sami jednak zasiali zboże selekcyjne. Ale w tajemnicy.

Nie lepiej było z pomocą sąsiedzką. Najbogatsi potrafili i te formy pomocy Państwa Ludowego dla biednych wyzyskać na swoją korzyść.

Za kilka godzin pracy koni lub wypożyczenie maszyny rolniczej — cała

rodzina małorolnego gospodarza musiała „odrabiać” po kilka dni.

Omówiono także sprawę ośrodków maszynowych. Okazało się, że i tu najwięcej skorzystali bogacze.

Narada aktywów Mińska Maz. wypowiedziała się za tym, aby zerwać ze szkodliwą tradycją, aby:

1) zrozumieć, że nie tylko bogaty chłop może być sołtysiem. Niech będzie nim chłop małorolny, ale gospodarz i przede wszystkim uczciwy.

2) nie wybierać do Rad Gminnych i Zarządów Spółdzielni bogatych.

3) walczyć z „kumoterstwem”,

4) nie słuchać plotek rozsiewanych przez bogaczy i spekulantów, ponieważ służą one ogłupianiu i hamowaniu racjonalnego rozwoju wsi. Dlatego więc mało i średniorolny biedny chłop musi zerwać z biernością i narzekaniem i zabrać się do pracy o nowe życie, o dobrobyt dla wszystkich.

FESTIWAL CHOPINOWSKI w DUSZNIKACH — ZDROJU

Jako ostatnia, większa impreza przed otwarciem Roku Chopinowskiego, odbędzie się w dniach 20 — 23 bm. w Dusznikach Zdroju III Festiwal Chopinowski.

W Festiwalu wezmą udział pianiści: Władysław Kedra, Raul Koczalski, Regina Smendzińska, Zbigniew Szy-

monowicz i prof. Lefeld, którzy wykonają utwory Chopina na fortepianie. Jako śpiewaczka wystąpi Aniela Szlepińska.

W ramach Festiwalu nastąpi w dniu 22 bm. złożenie wieńca przy pomniku Chopina, znajdującym się w Dusznikach Zdroju.

TANIO i WYGODNIE na WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH

Uczestnicy wycieczek korzystają z 50 proc. zniżki w pociągu osobowym i 66 proc. zniżki w pociągu towarowym.

PPB „Orbis” sprzedaje specjalne karty, upoważniające do zakwaterowania, wyżywienia i zwiedzania Wrocławia. Karty są trzech kategorii:

I. — kategoria popularna — obejmuje jednodniowy pobyt we Wrocławiu z wyżywieniem, zakwaterowaniem, noclegiem na senniku z pościelą, zwiedzanie miasta i przejazdy tramwajowymi. Koszt karnetu wynosi — 423.— zł., a bez noclegu — 320.— zł.

II. — kategoria turystyczna — obejmuje jednodniowy pobyt we Wrocławiu, całonocne wyżywienie, (obiad klubowy), nocleg na łożkach z pościelą, zwiedzanie miasta i przejazdy tramwajowe. Koszt karnetu wynosi — 598.— zł.

III. — kategoria specjalna — śniadanie, obiad i kolacja, zwiedzanie miasta autokarami, przewodnik i wszystkie przejazdy tramwajami, nocleg w hotelach kategorii I lub II. Cena karnetu — 1.750.— zł. Bez noclegu 1.403.— złote.

SUROWY WYROK na kierownika działu PDT

Przed sądem doradczym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko kierownikowi działu sprzedaży obuwia w Powszechnym Domu Towarowym. Marianowi Madrowskiemu, który dopuścił się nadużyć, przywłaszczając kilkadziesiąt tysięcy zł uzyskanych ze sprzedaży obuwia. Ponadto przy sprzedaży obuwia czeskiego, roz-

prowadzanego na talony związków zawodowych wśród ludności pracującej, Madrowski pobierał łapówki, w zamian za co ułatwiał szybsze kupno obuwia.

Przezstępne machinacje Madrowski skazany został przez sąd doradczny na 5 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw.

Spekulant zapłaci milion złotych grzywny

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi skierowała do obozu pracy Pietruchę Eugeniusza na przeciąg 2 lat, a Maciołek Helene na przeciąg 9 miesięcy, za przywłaszczenie pieniędzy, będących własnością Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Gruszczyrach, której byli pracownikami. Na przeciąg 6 miesięcy skierowani również zostali do obozu pracy byli kierownicy oddziału spółdzielni ZSCh we Włocławku: Urban Antoni i Wagner Józef za sprzedaż spekulantom towarów, które przeznaczone były do rozdziału między niezaangażowaną ludność wiejską.

Za fałszywe księgowanie rachunków w książkach handlowych i uprowadzenie handlu łańcuskowego — Delegatura Komisji Specjalnej ukarała również hurtownika branży włókienniczej — Zajackowskiego Jana grzywną w wysokości 1 miliona zł.

KOMISJA SPECJALNA KARZE
ZŁODZIEI
Decyzja kompletu orzekającego delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu została osadzony w obozie pracy na przeciąg 2 lat Jan Wojdziak z Nowosolonia pow. Oborniki za dewastowanie gospodarstwa poniekądlego. Na przeciąg 9 miesięcy skierowano do obozu pracy Zdzisława Majewskiego z Międzybuzia za to, że nie zarządził należytej kontroli i ewidencji węgla otrzymanego przez hurtownika PCH w Międzybuziu, której był kierownikiem. Pobral on węgiel dla swych własnych potrzeb oraz posługiwał się sfałszowanymi rachunkami.

JUNACY »S P« dobrze pracowali przy żniwach

Do szybkiego zakończenia prac żniwnych w majątkach państwowych w powiecie kościańskim przyczynili się hufce junackie „Służba Polsce”. Grupa junaków ustawiła w ciągu dwóch tygodni w majątku zespołu Pałeczewo snopki zboża na obszarze 178 ha oraz wymioliła i załadowała do wagonów 287 q żyta. W majątku Przytoczna w powiecie Skwierzyna na Zł. mach Odzyskanych województwa poznańskiego junacy sprzątnęli

60 ha żyta, 32 ha pszenicy, 27 ha jęczmienia i 38 ha owsa.

W majątku Herszkop sprzątnięto 110 ha żyta, 18 ha pszenicy. W powiecie Teczno junacy i junaczki „SP” zatrudnieni byli przy pracach żniwnych w majątkach Pawłowice, Przybyszewo, Mierzejewo i Antoniny. Junaczki „SP” z Gorzowa wzięły udział w akcji przeciwstonkowej, przeprowadzając lustrację 6 ha poletek ziemniaków. Oczyszczili one z chwastów obszar 19 ha.

Wyniki współzawodnictwa pracy w Zakładach Syntezy Chemicznej

Z wielkim rozmachem szerzy się ruch współzawodnictwa pracy w jednym z największych w Polsce zakładach przemysłu chemicznego — w Zakładach Syntezy Chemicznej w Dworach pod Oświęcimiem. Współzawodnictwo zainicjowano tam w styczniu br.

W pierwszym miesiącu brało udział we współzawodnictwie pracy 26 proc. wszystkich zatrudnionych, w maju

z czerwca liczba ta wzrosła do 47,5 proc. Ogółem współzawodniczy już około 1.700 pracowników wszystkich działów fabryki. Do międzydziałowego współzawodnictwa stanęło 6 oddziałów. Ponadto trwa współzawodnictwo w 11 innych oddziałach. Ogólna wydajność wzrosła w lipcu do 141 proc. Średni zarobek na jedną roboczogodzinę wzrósł do 47,6 zł. Przewodnicy użytkują dziennie 223 proc. normy.

163 junaków »S P« z Bydgoszczy do Szkół Przysposobienia Przemysłowego

Komenda Wojewódzka organizacji „Służba Polsce” w Bydgoszczy, dając do wyszkolenia w zawodzie jak najszerszy rzesz młodzieży, wysłała z początkiem nowego roku szkolnego 163 junaków do szkół przysposobienia przemysłowego, w tym do szkół przemysłu węglowego 80 junaków, do szkół przemysłu papierniczego — 20, przemysłu chemicznego — 20, przemysłu budowlanego — 34 oraz na kurs

przysposobienia wojskowego, motorowego i mechanicznego — 9 junaków. Komendy Powiatowe S.P. przeprowadzają ponadto w dalszym ciągu zapisy ochotników do szkół przemysłu węglowego, papierniczego, hutniczego, metalowego i skórzanego.

Młodzież kształcąca się w tych szkołach otrzymuje bezpłatną naukę, utrzymanie i odzież.

W PRZEDEDNIU „DNI TORUNIA”

Toruń gorąckowo przygotowuje się do godnego wystąpienia w czasie swoich „Dni”, trwających od 4—12 września. Komitet wykonawczy „Dni” Torunia przygotował bardzo bogaty program imprez. Największą ich atrakcją będzie niewątpliwie recital fortepianowy Henryka Sztopki i występ znanej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej — Turkiej w Robotniczym Domu Kultury. Teatr Ziemi Pomorskiej otwiera sezon

tragedią Corneille’a „Cyd”. Poza tym 120-osobowy zespół świetlicowy zakładu graficznych i TUR zaprezentuje „Plisacy w Toruniu”, a zespół artystyczny TUR da widowisko regionalne „Wesele kujawskie”. W czasie „Dni” Torunia odbędzie się ogólnopolski zjazd muzeologów i historyków sztuki. Zorganizowane też zostaną wystawy: pszczelarska, ogrodnicza, fotografiki, grafiki i etnograficzna.

Nowy numer „TRYBUNY WOLNOŚCI”

Ostatni 33 (189) numer „Trybuny Wolności” przynosi szereg ciekawych pozycji publicystycznych, interesujących reportaży i odznacza się staranną szatą graficzną.

Artykuł wstępny poświęcony konkursowi dla korespondentów „Trybuny Wolności” omawia zadania stojące przed korespondentami w obecnym okresie zastraszającej się walki klasowej: „wykryć wraże machinacje w mieście i na wsi, umieć chwycić je na gorącym uczynku nawet w takich wypadkach, gdy są zasłonięte, dawać sygnał w porę nie czekając, aż szkoda przyberze większe rozmiary — oto pilne zadanie szerokiej sieci korespondentów”.

Leon Kruczkowski w artykule „Kongres Pokoju” rozważa znacznie i cele mającego się w tych dniach rozpocząć we Wrocławiu Kongresu Intelktualistów.

Artykuł J. Kowalewskiego omawia sytuację w jakiej znalazły się

państwa zachodnie w wyniku prowadzonej przez nie awanturniczej polityki „zimnej wojny”. Artykuł omawia również sprawę atmosfery, jaką reakcyjne koła zachodu usiłują wytworzyć dookoła rozmów moskiewskich.

Dział reportaży przynosi pracę Bronisława Wiernika „Obraduje młodzież świata” i Zofii Wojtowicz „Przez Dolny Śląsk do zdrowia”.

Z zagadnień krajowych poruszonych w tym numerze Trybuny, warto wymienić artykuł Stanisława Lindberga „W obronie mało i średniorolnych”.

„Trybuna Wolności” poświęca również dużo uwagi zagadnieniom kultury. W omawianym numerze znajdujemy ciekawy wyjątek z książki Lucjana Rudnickiego „Stare i Nowe” i recenzję tej powieści-pamiętnika pióra M. Kierczyńskiej.

Bogaty w treść numer zamykają ciekawe korespondencje z terenu.

Jak S/S „Bałtyk” zmienił starą szatę

Doroczna toaleta morskich olbrzymów

Dok Nr 2 w Stoczni Gdańskiej nie ma ani chwili odpoczynku. Od momentu odremontowania i uruchomienia stale jest w ruchu. Nie dziwnego — statki wymagają ciągłych napraw i do kowania. Zaledwie opuścił dok lśniący świeżą farbą s-s „Kiliński”, już czekał na wypłynięcie „Bałtyk”. Pracy przy nim nie będzie dużo, lecz doko-

wanie jest konieczne. Podać się on

Młodzież

republikańskiej Hiszpanii

przybywa na Wybrzeże

Dziś, 21 bm. o godz. 8 rano przyjeżdża do Gdańska delegacja młodzieży republikańskiej Hiszpanii. M. in. wśród gości znajdują się: sekretarz generalny Młodzieży Komunistycznej Hiszpanii, oraz córka ambasadora Republiki Hiszpańskiej w Warszawie.

Powitanie przez ZMP, oraz przedstawicieli partii politycznych i org. społecznych nastąpi na Dworcu Głównym w Gdańsku.

Młodzież hiszpańska w ciągu swego 5-dniowego pobytu na Wybrzeżu będzie gościem Zarządu Województwa ZMP. Przewidziane jest zwiedzenie portów miast Wybrzeża, wycieczki na morze i do Malborka oraz udział gości hiszpańskich w zlocie przodowników „SP” i wielkim wiecu młodzieży ZMP. W ciągu swego pobytu przedstawiciele młodzieży hiszpańskiej zapoznają się z całokształtem życia młodzieży zrzeszonej w ZMP.

Polscy robotnicy stoczniości

jadą na przeszkolenie do Włoch

Wkrótce wyruszą do włoskiej stoczni Ansaldo w Genui zespół konstruktorów i warsztatowców — pracowników stoczni polskich. Kierownictwo nad 12-osobową grupą objął dyr. techniczny ZSP inż. Urbanowicz, który wcześniej powrócił do Polski.

Wyjazd polskich fachowców jest realizacją podpisanej w końcu ub. roku umowy pomiędzy ZSP, a stocznia Ansaldo o współpracy technicznej. Przewiduje ona m. in. zatrudnienie zespołu polskich stoczniości przy opracowywaniu kompletnych rysunków warsztatowych 2 nowych motorowców dla GAL. Motorowce te przewidziane w planie rozbudowy Polskiej Floty budowane będą przez Stocznice Gdańskie.

Drugi ogólnopolski zlot przodowników pracy SP

22 bm. w sali Teatru Wielkiego w Wrszeczcu rozpocznie się o godz. 10 drugi ogólnopolski zlot przodowników brygad „Służby Polsce”. Na program zlotu złożył się przemówienia komendanta głównego „SP”, oraz przedstawieli partii politycznych, władz i org. społecznych, odczytanie rozkazu specjalnego, wręczenie sztandaru przechodniego zwycięskiej brygadzie i wręczenie nagród wyróżniającym się przodownikom.

Na zakończenie zlotu odbędzie się bogata część artystyczna i wycieczka na statku „Diana” do Gdyni.

Ogółem na zlot przybędzie ok. 700 delegatów ze wszystkich brygad. Wśród gości znajdują się m. in. przedstawiciele republikańskiej młodzieży hiszpańskiej, którzy w dniu dzisiejszym przybywają na Wybrzeże

TEATRY - KINA - RADIO

TEATRY

Teatr Miejski „Wybrzeże” w Gdyni — nieczynny.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” — Sopot. Godz. 20. „Adwokat i róża” Sztanawskiego.

Operetka „Księżniczka Czardasza” w sali „Kina „Goplana” w Gdyni w wykonaniu Warszawskiego Teatru „Comedia”.

KINA

Gdynia — „Warszawa” — Guwernatka.

Gdynia — „Atlantic” — Tajemnica nocy wigilijnej.

Gdynia — „Fala” — As wywiadu.

Gdynia — „Promień” — U progu tajemnicy.

Gdynia — „Goplana” — Aleksander Newski.

Sopot — „Polonia” — W imię życia.

Sopot — „Polonia” — Drogowcy.

Sopot — „Bałtyk” — Awantura w zaświatach.

Sopot — „Aktualności” — Program Nr 7.

Sopot — „Polonia” — Ro sarna 7 księżyć.

Sopot — „Capitol” — Moja miła.

Sopot — „Bałka” — Okoliczności.

Gdańsk — „Światowid” — Dzień z baletu.

Wieliczka — „Świt” — Dzień z baletu.

Puck — „Mewa” — Moje uniwersytety.

Kartuz — „Kasub” — Wsypa Skarbow.

Kościerzyna — „Bałtyk” — Postrach mó.

Lębork — „Regata” — Admirał Nachimow.

Teżew — „Wista” — Knouck Out.

Nowy Staw — „Tęcza” — Byskawica.

Starogard — „Polonia” — Piłki II.

Piort I, seria II.

Ustka — „Delfin” — Dusze czarne.

DZURY APTEK

od 21 do 27 sierpnia br.

Gdynia — Apteka dr Jur kowskiego.

Gdynia — Skwer Kosciuszko 22 i apteka Bałtycka.

Slaska 42.

Sopot — Apteka pod Orłem — ul. Rokossowskiego 21.

Wrszecz — Apteka pod Orłem — ul. Grunwaldzka 86.

Gdańsk — Apteka, Mor ska, ul. Łąkowa 16.

wierzchnię gotową do malowania.

W pracy tej przodują szczególnie starzy doświadczeni robotnicy. Brygadą kieruje tow. Władysław Wasik. 18 podległych mu robotników nie potrzebuje słów zachęty. Każdy wie, że praca musi być wykonana terminowo i dokładnie.

CZARNA ROBOTA

Wśród brygad na czoło wysuwa się tow. Jan Cebulak, który potrafi oczyścić do 2 m kw. dna na godzinę. Wyrobił on ostatnio 261% normy, podwyższając wybitnie swój zarobek. Zresztą i jego koledzy starają się wykonać jak najszybciej powierzony pracę. Tu nie patrzy się na godziny. Gwizdek od rywającej wszystkich od pracy mało interesuje tę grupę. Opuśczać oni swoje rusztowania o zachodzie słońca. Wszyscy wiedzą, że statek nie może

114 proc. półrocznego planu

wykonały nasze stocznie

W pierwszym półroczu stoczniości osiągnęli zamierzony cel, wykonując 114 proc. planu. Stocznie rozpoczęły w tym czasie prace przy budowie nowych jednostek pływających dla potrzeb żeglug handlowej. Założono już cztery stęki pod rudowęglowiec, a prace montażowe posuwają się z zadziwiającą szybkością naprzód.

W pierwszej połowie br. stocznie wykonały 653 tony budowy nowych statków, w tym 535 ton budowy konstrukcji stalowej. W dokach i przy nabrzeżach wyremontowano 227 statków krajowych, oraz przeprowadzono 66 napraw na statkach zagranicznych. W tym samym czasie stocznie wykonały 251 ton różnych odlewów. W produkcyjności przodowały wyremontowane 184 wagony towarowe, oraz 12 wagonów osobowych. Nazależnie od tego odbudowano kompletnie i oddano do dyspozycji zleceniodawcy dwa zespoły wagonów — chłodni.

Fundusz Oszczędności Rolnictwa

przyczyni się do podniesienia dobrobytu wsi

Ostatnio odbyła się w Gdańsku konferencja władz rolnych i skarbowych, zwołana przez Wojewódzki Zarząd Zw. Sam. Chł. celem omówienia zagadnień podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędności w rolnictwie. Obrady zajął prezes Sam. Chł. tow. Gajewski, następnie zaś mgr Chmurnyński wygłosił referat omawiający zagadnienia podatkowe i oszczędnościowe.

Narodowy plan gospodarczy postawił przed narodem polskim olbrzymie zadanie w dziedzinie życia gospodarczego, kulturalnego i socjalnego. Na realizację ich potrzebne są znaczne środki finansowe. Po przeprowadzeniu analizy możliwości gospodarczych kraju stwierdzono, że istnieją jeszcze poważne rezerwy finansowe w rolnictwie, które można uruchomić przez wprowadzenie systemu oszczędnościowego.

Są to nadwyżki dochodów w rolnictwie gromadzone przez zamożnych gospodarzy. Nadwyżki te często wykorzystuje się w niewłaściwy sposób, ze szkoda drobnemu rolnikowi, od którego

przedłużać swego postoju, a każdy dzień w doku to stracone dla kraju dewizy.

W ślad za brygadą czyszczącą dno, postępują umazani od stóp do głów malarze. Ich pędzle bez przerwy wędrują od kubelka z farbą do korpusu statku. Z każdą godziną zwiększa się powierzchnia, czerwieniąca się świeżą minią. Na nią położona zostanie warstwa zielonej farby. Za parę dni „Bałtyk” przybierze odświeżony wygląd. Z chwilą ukończenia prac mechanicznych zawarczą motory i dok zagłębi się w wodę. „Bałtyk” opuścił go, by odświeżony stanął do dalszej pracy. I znów tygodnie i miesiące będzie pływał po wszystkich morzach, by w razie potrzeby w chwili, gdy konieczny będzie remont, wrócić do doku dla odbicia ponownej toalety.

(K)

Kronika Wybrzeża

10 OSAD RYBACKICH

CZEKA NA GOSPODARZY

Morski Urząd Rybacki w Szczecinie — Ekspozytura Darłowo, zawiadamia, że w osadzie rybackiej Czajce, położonej w powiecie koszalińskim może osiedlić się natychmiast 10 rybaków. Osadnikom tym zostanie na miejscu przydzielony sprzęt i tabor.

Osady są na razie zamieszkałe przez Niemców, a tym samym nie zniszczone. Kandydaci m. in. brygady gotowy sprzęt i tabor rybacki, oraz kompletnie urządzone mieszkania.

HALINA BARINOWA

KONCERUJE NA WYBRZEŻU

21 i 22 b.m. wystąpi na Wybrzeżu laureatka Wszechrzeczowego Konkursu Muzyków — skrzypaczka Halina Barinowa. W programie utwory Bacha, Czajkowskiego, Griega, Glilki, Głazunowa, Prckofiewa, Szymanowskiego, Giera, Wieniawskiego.

Dnia 21 bm. koncert odbędzie się w Sopocie — w Grand-Hotelu o godz. 19.30. 22 bm. — we Wrszeczcu w Teatrze Wielkim o godz. 19.45.

UCZCZENIE PAMIĘCI

DRA STEFANA MICHAŁAKA

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci śp. dra Stefana Michałaka adiunkta Zakładu Chemii Lekarskiej i pierwszego dyrektora Szpitala Akademickiego w Gdańsku, który ratując kolegę, zginął tragicznie koło Orlowa, odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w hallu głównego budynku Akademii.

Po nabożeństwie żałobnym, odprawionym w Kościele Akademickim przy ul. Curie Skłodowskiej 3, odsłonięcia tablicy dokonają w imieniu senatu Akademii ob. prof. dr Włodzisław Mrozowski, który również wygłosi odczyt o działalności i wyznacznym kierunku rozwoju stoczni. (K)

AKADEMI, PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH

TRAGICZNE ZMARŁEGO

NA TARGOWICY ZWIERZĘCEJ W GDYNI

17 bm. na Targowicy Zwierzęcej w Gdyni dowieziono 7 szt. bydła, 66 świń, jedno ciele i dwie owce. Ceny kształtowały się za wołowinę i cielęciny pierwszej klasy 180 zł. za kg., za wieprzowinę 271 zł. za kg. Stosunek podaży do popytu jak 1:3.

SKUP ZBOŻA

W POWIECIE KOŚCIEŃSKIM

Pow. Zw. Gm. Spółdz. S. Chł. w Kościerzynie wykazuje ożywioną działalność przy skupie zboża. W magazynach zbożowych Zw. w Kościerzynie i filiach Skarszewy i Liniewo panuje intensywny ruch. Codziennie przybywa przeciętnie 80 do 100 furmanek, naładowanych zbożem. Dotychczas wysłano z magazynów 20 wagonów zboża, czyli w sumie 2.000 kwintali. Na zakupy Związek otrzymał kredyt w wysokości 4 milionów złotych.

Związek operuje również własnym zapasem gotówkowym, aby skup odbywał się normalnie. Podkreślić należy tu wielką inicjatywę Zarządu, Obroty spółdzielni, należących do Związku w pierwszym półroczu przekroczyły 80 milionów zł. Wiele do brze prosperujących składów tekstylnych, spożywczych i żelaznych rozwija się coraz bardziej i zwiększa obroty, dając okolicznej ludności możliwość zaopatrywania się w towary pierwszej jakości po przystępnych cenach.

WSIE SAMOPOMOCOWE

W KOŚCIEŃSKIM

Wielki entuzjazm wśród ludności Lipusza i Starej wzbudziła wiadomość o utworzeniu w tymenlo wsi miejscowości samopomocowych. W najbliższym czasie będzie tam wrzalać praca przy budowie nowych urządzeń socjalnych. Zostaną wybudowane wspólne łazienki, piekarnie i pralnie wyposażone w najnowsze zdobycze techniki.

Radość mieszkańców budzi też oczekiwana elektryfikacja i radiofonizacja. Prace wstępne zostały już rozpoczęte. W krótkim czasie czynna będzie również ochronka dla dzieci.

NIEDZIELNE WYCIĘZKI

KRAJOZNAWCZE

Oddział gdański Polskiego Tow. Krajoznawczego urządził w niedzielę 22 b.m. dwie wycieczki. Pierwsza z nich pod przewodnictwem prof. Irenej Stankiewicz poprowadziła na ziemie kaszubskie. Zbiórka uczestników na stacji Wleżca. Odjazd z Gdańska o godz. 7.46, odjazd z Sopotu 8.14, z Gdyni — 9.20. Powrót w godzinach wieczornych.

Sekcja kolarzy PTK odbędzie wycieczkę na Mazury. Zbiórka o godz. 10 przy „Orbisie” w Gdańsku — Bramy Wyżynna. Informacje udzielane są pod Nr tel. 519-49.

1 maszyn

„Goplo” w GDYNI

Polski statek „Goplo” w dniu 18 bm. przybył z Londynu do Gdyni, przywożąc ładunek wełny w ilości 850 ton.

EKSPORT POLSKIEJ TARCICY

Duński statek „Thyra” odszedł 18 bm. z Gdyni do Anglii, zabierając ładunek tarcicy, wynoszący 405 ton. W b. mie sięgu przez Gdynię i Gdańsk eksportowane będzie do Anglii i innych krajów 1.000 ton polskiego drewna.

Gdański Urząd Morski

poszukuje

hydrotechników

obeznanych z pracą morską

Zgłoszenia: Wydział Personalny, Wrszecz. Morska 22 B.

Przetarg nieograniczony

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W GDANSKU

KANAŁ KASZUBSKI

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku mieszkalnego.

Otwarcie ofert dnia 30 sierpnia 1948 r. o godz. 10.

Podkłady przetargowe oraz bliższe informacje otrzymać można w Zarządzie Przemysłu Chemicznego.

Wadium, w wysokości 3 proc. oferowanej sumy w formie gwarancji bankowej, dołączyć należy do oferty, a w każdej innej formie dożyć w kasie Banku Gospodarstwa Krajowego i do oferty dołączyć jedynie pokwitowanie.

Przemysł Chemiczny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, rozdziela robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

1150-WK

N. V. POLEN LYN

s. s. „Violette Erika”

ładuje w Gdyni 28 sierpnia 1948 r. do

Rotterdamu, Amsterdamu i Antwerpii

Zgłoszenia ładunków do wymienionych portów oraz do większych portów świata z przeladunkiem w Holandii lub Belgii przyjmuje

firma RUMMEL & BURTON, Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Derdowskiego 7, Tel. 22-53

Czytajcie

„Trybunę

Wolności”

i

„Chłopską

Drogę”

Ogłoszenia drobne

2 SAMOCHODY OSOBOWE marki „Mercedes” i „Ford” na chodzie do sprzedania. Wiadomości: Łuszczarska Rybu w Gdyni — Port, ul. Celna 2. 1148 WK

ZGUBIONO dowód osobisty (odcisk palca) na nazwisko Maria Makowska, Szpaki, pow. Sztum. 1154 WG

ZGUBIONO kartę rowerową 272202, Kazimierz Franciszek, Malbork — Rako wice. 1153 WG

ZGUBIONO kartę R.K.U. wydaną Wejherowo 1945 — Pylński Jan. 1143 WG

GŁOS SPORTOWY

Otwarcie Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych W SPANIAŁA REWIA SPORTOWA NA STADIONIE WP

Stadion Wojska Polskiego w Warszawie był w dniu dzisiejszym terenem najbardziej masowej imprezy sportowej. Świat pracy w dniu otwarcia I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych zaczął komentować swą tezę fizyczną wspaniałym pokazem gimnastycznym, pierwszą tego rodzaju imprezą w sporcie polskim.

Stadion Wojska Polskiego udekorowany był godłami 16 związków zawodowych, uczestniczących w Igrzyskach oraz licznymi sztandarami o barwach narodowych. Wśród nich powiewała flaga zaprzyjaźnionej Ludowej Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej, której reprezentacja związków zawodowych rozegrała mecz piłkarski.

Na uroczystości otwarcia przybyli: minister oświaty — Skrzyszewski, min. sprawiedliwości — Świątkowski, min. adm. publ. — Osóbka-Morawski, prezydent m. st. Warszawy — Tolwiński, oraz przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej. Ponadto na trybunach zasiadli członkowie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z przewodniczącym Witaszewskim i sekretarzem generalnym Kurjowiczem na czele. Liczne reprezentowania były również bawiarzy w Warszawie przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z kilkunastu państw.

Przy dźwiękach orkiestry górników, samorządowców i cukrowników na stadion p. zely wkroczyć reprezentacje sportowe poszczególnych związków zawodowych. Wkrótce boisko zapelnilo sie 6 tys. zawodniczek i zawodników. Stadion Wojska skiego mienil sie rozmnokolorowym barwnym strojów zawodników i sztandarami związków zawodowych.

Punktualnie o godz. 17 członek Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej ob. Grochowski, złożył raport przewodniczącemu KCZZ Witaszewskiemu, meldując mu 6 tys. sportowców. Następnie krótkie przemówienie do uczestników wygłosił przewodniczący KCZZ — Witaszewski, podkreślając znaczenie wychowania fizycznego w Polsce Demokratycznej. „Niech Igrzyska Związków Zawodowych będą wkładem do odbudowy Polski Ludowej” — zakończył ob. Witaszewski.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, śpiewanego przez wszystkich uczestników wciągnięto flagę o barwach narodowych na maszt. Następnie poszczególne zespoły przystąpiły do defilady, którą otworzył wyć. Kultury Fizycznej KCZZ. Za nimi maszerowały w białych strojach zawodniczek i zawodnicy Zw. Zaw. Cu-

krowników. Dalej następują Samorządowcy, Chemicy, Kolejarze, Budowlani w kostiumach koloru cegły, Górniczy z oskardami, Spółdzielcy ze sztandarami o barwach tęczy, Metalowcy, noszący młoty, Włókniarze, Pocztowcy, pięknie reprezentujące się zespoły Zw. Spożywców, Naftowcy, Leśnicy w zielonych kostiumach, druzyny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego i Konfekcyjno - Odzieżowego oraz pracownicy państwowi. Za zespołami tymi kroczyły grupy gimnastyczne poszczególnych województw: kobiety w białych kostiumach, mężczyźni w czerwonych koszulkach i białych spódnicach. Defilujący oklaskiwani byli gorąco przez publiczność, której zebrało się ok. 25 tys.

Po defiladzie rozpoczął się popis gimnastyczny. Zespół ponad tysiąca gimnastyczek wykonał w takt polskich melodii szereg popisów, wzbudzając olbrzymi entuzjazm wśród publiczności. Następnie wystąpili gimnastycy w liczbie ok. 1500. Popisy ich stały na bardzo wysokim poziomie i były również gorąco oklaskiwane. Pierwszy w Polsce masowy pokaz gimnastyczny zdał egzamin celująco.

WYNIKI I DNIA IGRZYSK: BOKS

W pierwszym dniu Igrzysk rozpoczął się turniej bokserski, w którym bierze udział dokładnie 100 zawodników. Przed południem odbyło się 15 walk. Wyniki spotkań:

Waga musza: Górski (Metalowcy) zwyciężył w zaciętej walce Pełińskiego, Smaczynski (Samorządowcy) pokonał na punkty Boka (Odzieżowcy).

Waga kogucia: Grzywocz (Górnicy) wypunktował Brzezińskiego (Budowlani), Własiński (Odzież.) poddał się w 2 rundzie Stanikowskiemu (Włókniarze), Kurowski (Samorządowcy) wypunktował Przybylskiego (Leśnicy).

Waga piórkowa: Matloch (Górnicy) zwyciężył na punkty Dąbkowskiego

(Kolejarze), Panke (Spółdzielcy) — Kurowski (Samorządowcy) na punkty, Borowski (Chemicy) — Dąbkowski (Spożywcy) na punkty, Tyrała (Budowlani) — Żydek (Metalowcy). Walka przerwana w pierwszej rundzie z powodu rozcięcia brwi zawodnikowi Metalowców.

Waga lekka: Zarembik (Górnicy) — Pietryga (Spożywcy) na punkty, Stefaniak (Włókniarze) — Selma (Budowlani) na punkty, Rademacher (Metalowcy) — Wesołowski (Cukrownicy) na punkty, Kaźmierczak (Kolejarze) — Pelc (Międzyz.) przez k. o. w pierwszej rundzie.

Waga półśrednia: Grądkowski (Budowlani) — Spolek (Metalowcy) technicznie k. o.

Waga średnia: Trzęsowski (Włókniarze) — Stencel (Odzież.) k. o. w drugiej rundzie.

PIŁKA RĘCZNA

W spotkaniach eliminacyjnych w siatkówce drużyn męskich, rozegrano 7 meczów, których zwycięzcy zakwalifikowali się do ćwierćfinału.

Faworytami turnieju jest zespół Kolejarzy, złożony z graczy łaskowskiej „Olszy” i „Pomorzanina” oraz drużyna Spółdzielców złożona z graczy warszawskiego SKS.

Kolejarze — Górnicy 2:0 (15:9, 15:12), Samorządowcy — Cukrownicy 2:1, (13:15, 15:3, 15:5).

Spożywcy — Pocztowcy 2:1 (7:15, 15:10, 15:12).

Skórzani — Budowlani 2:0 (15:7, 15:9) Chemicy — Naftowcy 2:0 (15:3, 15:0), Międzyzwiązkowcy — Konf. Odzieżowcy 2:0 (15:2, 15:8).

Spółdzielcy — Metalowcy 2:1 (15:6, 9:15, 15:9).

W spotkaniach siatkówki drużyn żeńskich padły następujące wyniki: Górnicy — Skórzani 2:0 (15:13, 15:6), Cukrownicy — Spożywcy 2:0, 15:3, 15:3).

Kolejarze — Metalowcy 2:0 (15:0, 15:2).

Pocztowcy — Samorządowcy 2:0 (15:10, 15:9).

Włókniarze — Chemicy 2:0 (15:13, 15:10).

Międzyzwiązkowcy — Konf. Odzieżowcy 2:0 (15:3, 15:1).

Spółdzielcy zakwalifikowali się bez gry do ćwierćfinału.

Faworytami turnieju jest drużyna kolejarzy, złożona z zawodniczek poznańskiego ZZK, gdańskiej „Gedania” i „Pomorzanina” oraz zespół „Spółdzielców”, którego trzon stanowią zawodniczki warszawskiego SKS.

Eliminacyjne spotkania w piłce koszykowej przyniosły następujące rezultaty:

Kolejarze — Górnicy 56:9 (32:5), Skórzani — Cukrownicy 22:16 (14:12), Budowlani — Międzyzwiązkowcy 18:17 (8:7).

Samorządowcy — Włókniarze 20:10 (12:4).

Chemicy — Leśnicy 31:16 (20:6), Metalowcy — Pocztowcy 39:27 (15:21).

Drużyna Pocztowców złożyła protest, ponieważ w zespole Metalowców grali gracze AKS, którzy według zgłoszeń do PZPR powinni grać w drużynie „Budowlanych”.

Spółdzielcy — Naftowcy 104:19 (43:11).

Spożywcy — Odzieżowcy 86:27 (37:10).

W ćwierćfinałach grać będą:

Kolejarze — Skórzani, Budowlani — Samorządowcy, Spożywcy — Spółdzielcy i Chemicy ze zwycięską drużyną spotkają Metalowcy — Pocztowcy, w zależności od uwzględnienia protestu.

NOWE ZWYCIĘSTWO Z ATOPKA

Zatopek w dniu wczorajszym ukazał się znowu na biegni po swych triumfach olimpijskich. Tym razem na 5.000 m pokonał na stadionie Masyrka prawie o pół okrążenia Szweda Albertsona w czasie 14,21,4. Na tych samych zawodach Amerykanin Standish w skoku wzwyż skoczył lepiej niż na Olimpiadzie o 0,2 cm.

REPREZENTACJE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH POLSKA — JUGOSŁAWIA 1:1 (0:1)

Mecz dwu reprezentacji związków zawodowych Polski i Jugosławii niewiele odbiegał poziomem od normalnego spotkania między państwowego. Jugosłowianie pokazali futbol wysokiej klasy. Szybkość, dokładność podań, dobre krycie i zaskakujący strzał — oto atuty gości, którym Polacy przeciwstawili olbrzymią ambicję, ofiarności i wielką niekiedy improwizację, kończącą się często u przeciwnika niebezpieczną sytuacją podbramkową. Niestety, przeważnie tylko na tym się kończyło, bowiem atak nasz dobrze kombinując w polu — nie mógł zdobyć się pod bramką na decydujący strzał. Było to ważne szczególnie po przerwie, gdy zapadające ciemności nie pozwalały bramkarzom na zbyt dobre obserwowanie piłki.

Jugosłowianie uważają wynik ten za krzywdzący, ale jednak był on naprawdę odzwierciedleniem sił. Karany, podyktowany przez sędziego Rutkowskiego w ostatniej dosłownie minucie i zamieniony przez Suszczyka na wyrównującą bramkę, był zupełnie słuszny i Jugosłowianie nie mieli zupełnie podstaw do protestu.

W drużynie polskiej trudno jest kogokolwiek wyróżnić, wszyscy dali z siebie maksimum wysiłku, czego rezultatem było uzyskanie zaszczytnego wyniku remisowego.

Wyrobek w bramce musiał wyżyć się nonszalancji i zupełnie niepotrzebnej gry na pokaz. Kosztowało to zresztą Polskę utratę bramki, którą puścił fatalnie, zrehabilitował się jednak później, broniąc wspaniale rzut wolny. Gedlek wypadł o klasę lepiej od swojego partnera z lewej strony — Gilmasa, który był jednym ze słabszych punktów naszego zespołu. Tarka w roli III obrońcy wypadł doskonale i stał się na tej pozycji groźnym konkurentem Parpana. Przerywał zdecydowanie większość akcji przeciwnika i wygrywał dużo pojedynków główek. Gajdzik „zapał” znowu swoją reprezentacyjną formę i do czasu kontuzji był najlepszym graczem na boisku.

Nowy nabytek Miller z Pabianickiego PTC zazał się doskonałym graczem. Przy większej ilości spotkań, kiedy nabierze on szlif, stanie się na pewno silnym punktem naszej reprezentacji. W ataku trudno jest kogós wyróżnić. Tak Nowak, jak i Gruner oraz Różankowski, który zmienił Cebulę — tworzyli groźną trójkę. O skrzydłowych nie można nic powiedzieć, gdyż byli oni zbyt mało wykorzystywani.

W drużynie jugosłowiańskiej brak było indywidualności. Wszyscy gracze tworzyli jednolitą, groźną całość, to też remis z taką drużyną należy uważać za poważny sukces dla naszej drużyny. Goście byli dużo szybsi od naszych graczy.

MIEDZY DWOMA BRAMKAMI

Składy drużyn. Polska: Wyrobek, Gedlek, Gilmas, Gajdzik (Suszczyk), Tarka, Miller, Wiśniewski (Kubiński), Gruner, Nowak, Cebula (Różankowski) i Polka.

Jugosławia: Zmara, Kokera, Brokela, Dajcz, Kalmic, Radowski, Krelje, Lustica, Ziłkowiec, Lokeseck, Andriewicz.

Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem przewagi Polaków, których jednak ataki rozbijają się o dobrą grę obrony gości. Wkrótce gra się wyrównuje, a kilka ataków Jugosłowian nosi w sobie zarodek bramki, zwłaszcza że Wyrobek wykazuje dużą nerwowość. W 8-ej min. daleki strzał prawego łącznika Lusticy, Wyrobek wypuszcza z rąk, a nadbiegający Lokeseck pakuje piłkę do bramki. Po przerwie w drużynie polską wstę-

puje jakby nowy duch. Zaczyna ona z pasją atakować, ale znowu wszystkie ataki kończą się na polu bramkowym przeciwnika.

W ostatniej minucie gry Nowak tuż przed bramką zostaje sfaulowany przez obrońcę jugosłowiańskiego. Sędzia zarządza rzut karny, który Suszczyk zamienia w wyrównującą bramkę dla Polski.

Zawody prowadził dobrze sędzia Rutkowski.

GDY CI W ZIMIE WĘGLA BRAK
GOSPODARKI ZŁEJ TO ZNAK

... ZATEM
WĘGIEL KUPUJ TYLKO LATEM

UPTON SINCLAIR tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA

20)

Podróżnicy nasi dowiedzieli się, że zajęte jest przedmieście Peralbe, które leży na wyżynie nieco ku wschodowi koło Królewskiego Klubu Golfowego i królewskiego pałacu. Trochę tu za blisko faszystów. Podróżnicy zdecydowali się zrobić małą pętlę i zająć brzegiem do Hipodromu. Ale czyniąc tak, musieli jechać koło frontu Montjuich, który też zapewne jest w rękach wroga. Postanowili więc, krakowskim targiem, wjechać bulwarem środkowym, który się zwał Calle de las Cortes Catalanas. Jeśli dojrzą coś podejrzanego, będą jeszcze zawsze mogli zawrócić w boczną uliczkę.

Po pewnej chwili podjechali do barykady, której pilnowali robotnicy. Na szczycie powiewała czerwona chorągiew. Raul wychylił się oknem i poczuł się w domu, machnął białą chusteczką i krzyknął: „Amigos”, kiedy jechali wzdłuż kamienistych ścian. Kiedy wóz stanął, Raul wysiadł i przedstawił się, nadmieniając, że przez szereg lat był dyrektorem szkoły de las Trabajadores dol Midi. W tym słowie była magia. Młodzi chłopcy, zaopatrzeni w legitymacje związków zawodowych, podnosili w górę zaciśnięte pięści na znak, że są komunistami, podczas kiedy inni wznosili obie ręce i żalamywali je nad głową na znak anarchistycznych przekonań.

Odsunięto ciężką kłode, która zamykała barykadę i przepuszczono wóz. Rewolucjonści ci dziwili się bardzo, że eleganci panowie zwracają się do nich jako do towarzyszy, pytali też grzecznie, czy mogą rozwinąć ten długi rulon, by się upewnić, że nie zawiera kontrabandy. Uczyniwszy to ścisłali dłoń Raula i cieszyli się jego przyjazdem, dopytując, co widział po drodze i nawzajem dzieląc się swymi spostrzeżeniami. Jakiś oddział z południowego wschodu szkuje się do ataku na nich, nadciągają też oddziały artylerii. Nie bardzo wiedzieli, co robić. Lada chwila mógł wybuchnąć ogień.

V

Lanny oglądał kiedyś nieudany pucz Hitlera w 1923 r. — było to trzynastcie lat temu — i

pamiętał, iż rewolucja, to wielu ludzi, którzy biegają w tę i w tamtą stronę po ulicach. To samo było w Barcelonie. Małe grupki w uniformach lub bez nich maszerowały w rozmaitych kierunkach, mijając się z innymi. Po drodze toczyły się wozy i ciężarówki. Robiło to wiele hałasu, jakby ich szoferzy próbowali w ten sposób uzewnętrznić swe zdenerwowanie. Rozlegały się śpiewy, przechodnie łączyli do nich swe głosy. Robiło to na Raulu wrażenie. Uczył on od lat socjalistycznych pieśni, a teraz okazało się, że głos jego zawędrował wzdłuż brzegów morza Śródziemnego o tysiące kilometrów.

Zgodzili się, że lepiej będzie zatrzymać się w rozmaitych hotelach. Niełatwo będzie wprawdzie przekonać marksistów, że amerykański lalusz jest jednym z nich. Lanny nie pragnął ich zresztą przekonywać. Miasto przepełnione jest szpiegami włoskimi, niemieckimi, a głównie narodowcami, nie mówiąc o amerykańskich dziennikarzach, którzy z radością pochwycają nowinę, że syn Budd-Erlinga spieszy z moralną a być może i z fizyczną pomocą czerwonemu rządowi Katalonii. Nie, Lanny pójdzie do Ritza, jak robił dotychczas, zabierając ze sobą bagaże, portret Komandora, pozostawiając wóz w garażu, a Raul odwiedzi marksistów i dowie się, co mu za robotę przeznaczają.

Obmywszy się i odświeżywszy jakimś zimnym napojem, Lanny postanowił przejść się trochę. Słońce zachodziło, Ramblas była pełna ludzi. Sobota, więc święto, a że wojna, więc święto podwójne. Każdy miał czerwona wstążkę czy rozetkę, każdy gotów był śpiewać, nikt się nie bał gnu. Franco. Przeważnie byli to robotnicy. Poganiacze bali się pokazywać na ulicy. Ci, co nie uciekli z miasta, siedzieli w domu. Nikt nie miał na głowie kapelusza. Lanny który przeważnie chodził z gołą głową, był modny. Umiał wciągać do rozmowy każdego mężczyznę czy kobietę. Szczególnie łatwo mu to przychodziło teraz, kiedy ubierał dość hiszpańskich słów, podobnych do francuskiego czy włoskiego języka. Na hasło „americano” każ-

dy z robociarzy chciał mu uścisnąć prawicę i pochwalić się noworodkiem, który już dziś liczył około pięciu miesięcy. półautonomicznym rządem Katalonii, na którego czele stał mały wzrostem, ale dzielny prawnik, nazwiskiem Luis Companys.

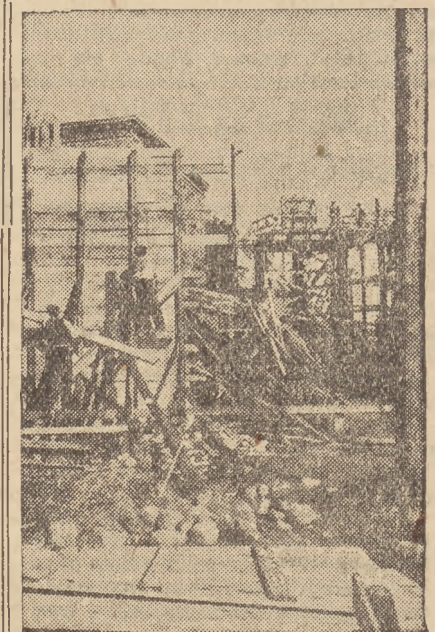
Zgodne to było z filozofią Lannego: masy wyszły na ulicę, aby uczcić narodziny niezawisłego rządu. Nie wpadł też w rozpacz dowiedziawszy się, że ludzie z czerwonymi opaskami przyszli do hotelowego garażu i zarekwirowali wszystkie samochody dla przewozu wojsk. Nie było zresztą tych wozów tak dużo: większa część gości tego luksusowego hotelu zdążyła uciec. Los oficjales — tak przynajmniej nazywał ich przerażony urzędnik hotelowy — pozostawili kwity, upewniając, że właścicielom będzie wypłacone odpowiednie odszkodowanie. Lanny, który od czasów chłopięctwa mówił o wywłaszczeniu wywłaszczycieli, miał teraz próbek, jak to w praktyce wygląda, i na zapas wyobrażał sobie śmieszki, jakimi pół-faszystowscy przyjaciele powitają opowieść o jego kłopotach. Trzeba się było nawet pożegnać z serwetami i serwetkami, które jednak stracili wartość dla klas posiadających, bo podziurawione były kulami.

VI

Przy obiedzie zjawił się w hotelu Raul, by opowiedzieć o swoich poczynaniach. Czuli się bardzo rozczarowani, bowiem nie udało mu się dostać do ważnych osób, z którymi chciał się porozumieć, każda z nich bowiem była otoczona tłumem interesantów. Zdawać by się mogło, że wszystko przewrócone było do góry dnem, a ludzie biegali w rozmaite strony, wykrzykując rozkazy, których nie miał kto wypełniać. Oto jeszcze jedna charakterystyczna cecha rewolucji: robi się sto rzeczy naraz i to w czasie, który się zwykle przeznaczalo na jedną. Każdej chwili miasto spodziewało się ataku: właściwie należało chwycić za broń i walczyć, jeśli zaś nie masz broni czy ciężarówki, czy może noszy sanitariusza, to zmiataj i staraj się być pożyteczny poza murami, jeśli potrafisz. (D. c. u.)

Na trasie W-Z

Wytyczona w linii prostej W-Z będzie nie tylko arterią o znaczeniu warszawskim, będzie również najkrótszą drogą przelotową przez stolicę. Samochody z Gdańska, Poznania i Łodzi bez błędzenia po mieście wyjadą od razu na szosę białostocką, modlińską czy lubelską.



W tym miejscu przerzucony będzie nad ulicą Mariensztadt betonowy wiadukt.



Długie trasy często utrudniają do my stojące w miejscach przeznaczonych na ulicę. Domy te muszą ulec zburzeniu. Jednakże mieszkańcy ich nie zostają bez dachu nad głową...



„bo oto na starym rynku mariewsztańskim staje seria domów mieszkalnych, przeznaczonych wyłącznie dla osób wysiedlonych z W-Z. Ludzie ci zamieszkają w nowych domach późną jesienią br.



Tam, gdzie lokatorzy nie przeszkadzali rozbiórkom wytycza się już nowe ulice. Przed kilkoma miesiącami II brygada SP zaczęła tu usuwanie gruzów, a teraz odmierza się już przestrzeń na torowiska tramwajowe, jezdnie i chodniki. Tekst J. Musiałkowskiego, zdjęcia A. Nowosielskiego